

Obrady Ententy Bałkańskiej

BIAŁOGRÓD. Na program 2-go dnia obrad konferencji porozumienia bałkańskiego złożyły się trzy kolejne posiedzenia, w których prócz przewodniczącego min. Rusti Arasa, premiera Stojadinowicza, premiera Metaxasa i min. Titulescu wzięli również udział członkowie poszczególnych delegacji. Ostatnie posiedzenie odbyło się o godz. 17.30. O godz. 21-ej odbył się obiad, wydany przez posła tureckiego w Białogrodzie.

BIAŁOGRÓD. Opuścił po porannym posiedzeniu gmach min. spraw zagranicznych, gdzie odbywały się dziś narady konferencji bałkańskiej, premier grecki Metaxas oświadczył przedstawicielom prasy: Osiągnęliśmy zupełne porozumienie w sprawach, interesujących Grecję i Jugosławię w ramach paktu bałkańskiego. Rezultaty naszych rozmów zostały utrwalone na piśmie.

Proces Jacoba

BAZYLEA. W procesie Wesemana o porwanie dziennikarza Jacoba, prokurator zażądał kary dwóch lat więzienia zaliczeniem aresztu prewencyjnego od marca ub. r., zapowiadając pozatem wystąpienie do rady federalnej i wysiedlenie Wesemana. Powód cywilny zażądał 5000 fr. odszkodowania. obrońca Wesemana prosił o uciążliwie swego klienta twierdząc, że na terytorjum niemieckim Jacob został aresztowany zgodnie z przepisami prawa niemieckiego, a więc nielegalne pozbawienie wolności Jacoba przez władze niemieckie. Prokurator oświadczył, że Jacoba aresztowano nielegalnie, tembardziej, że władze niemieckie zgodziły się wypuścić go na wolność. Wyrok oczekiwany jest dziś wieczorem.

Nowy incydent graniczny

TOKJO. Jak donoszą z Hsing King, 10-ciu żołnierzy sowieckich wtargnęło na terytorjum Mandżukuo, o 25 km. na południe od Misza i uprowa-

dziło za sobą 2 chłopów mandżurskich. Po przeprowadzeniu śledztwa w tej sprawie rząd mandżurski wystąpił z protestem do rządu sowieckiego.

Smutne dzieje kata

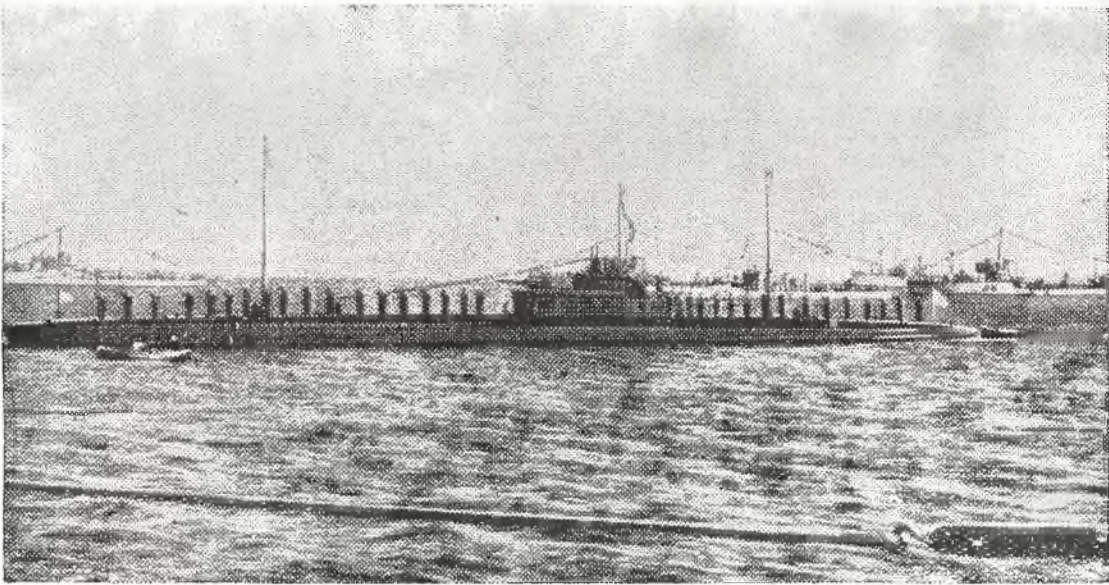
Były wykonawca wyroków sprawiedliwości kat Maciejewski, który nie dawno przypominał się opinii publicz-

nej próbą popełnienia samobójstwa, popadł w ostatnich tygodniach w silny rozstrój nerwowy.

Maciejewski cierpi na manię przesławczą, związaną z wykonywanym przez niego zawodem. Był kat leczący się w Warszawskiej przychodni antyalkoholicznej i korzysta z zasiłku społecznego komitetu pomocy bezrobotnym. Po utracie posady państwowej pracował przez kilka miesięcy jako buhalter, gdy dowiedziano się jednak o jego poprzednim zajęciu, stracił pracę.



Manewry wiosenne floty greckiej



Poraz pierwszy od lat dwudzieciu odbyły się w Grecji manewry floty wobec króla.

Awantury studenckie trwają

W dniu wczorajszym na politechnice warszawskiej zebrała się grupa studentów socjalistów, którzy w odpowiedzi na onegdajszą akcję endeków

decy nie dopuścić żydów do lokalu. Doszło do wzajemnych wymysłów i bójki. Policja rozpuściła walczących.

DOPROWADZILI DO BÓJKI, podczas której ucierpieli studenci oenrowcy.

Podczas ostatnich zajęć na politechnice pobici zostali następujący studenci: Eugeniusz Majerowicz (Hipotezna 5), Chaim Wegmajster (Twarda 55), Jerzy Lewinson (Twarda 3), Maurycy Konstabler (Świętojerska 30), Jakób Rozeniark (Koszykowa 51), Akiba Fajnmesser (Leszno 36) i Uszer Feldman (Twarda 15).

Po bójce grupa studentów w liczbie około 150 osób udała się na uniwersytet, gdzie również doszło do walki ze studentami oenrowcami, którzy zrejterowali do lokalu Bratniej Pomocy. Doszło również do bójki na dziedzińcu.

Wszyscy ranni zgłosili się do ambulatorjum pogotowia ratunkowego.

POLICJA JUŻ NA ULICY ROZPROSZYŁA DEMONSTRANTÓW.

Demonstranci jednak mimo to przedarli się w stronę redakcji gazety „Goniec Warszawski”, gdzie rzucili kamienie, owinięte w ulotki P. P. S. Policja zatrzymała 3 studentów.

Jednocześnie doszło do małych **ZAJŚĆ I AWANTUR** przed prosekuracją, gdzie studenci en-

gdzie lekarz stwierdził potuczenia głowy i twarzy.

Senat akademicki politechniki warszawskiej, zebrały na posiedzeniu dn. 5 maja r. b. dla rozpatrzenia sprawy zajść na politechnice w dniach 2 i 4 maja r. b. uchwalił:

- 1) utrzymać w mocy zarządzenie rektora z dnia 4 b. m. o zawieszeniu wykładow i ćwiczeń odwołania.
- 2) utworzyć komisję sędziów dyscyplinarnych dla zbadania całej sprawy i przedstawienia wniosków senatowi.

Pamiętajcie, że zamiast „Słówka” wychodzi stale „R U N”, najtańszy tygodnik dla młodzieży (cena numeru 5 gr.).
 Administracja: Mała Pohulanka 4, szkoła „Świt”, czynna codziennie prócz świąt od godz. 13 ej do 15 ej.

Zabił mandoliną

Z Warszawy piszą: Sąd Najwyższy rozstrzygnął wczoraj skargę kasacyjną opartą m. in. na ciekawej tezie obrony, że nie można uznać za narzędzie umyślnej zbrodni, zwykłej, niewinnej mandoliny.

Rozważania sądu stąd wyniknęły, że podczas sprzeczki na zabawie tanecznej w Starogardzie koło Tczewa, przygrywający na mandolinie urzędnik prywatny Jan Wróbel uderzył w pasji

z ciałych sił mandoliną w głowę por. Skowrońskiego, który padł trupem na miejscu. Zabójcę zarówno Sąd Okręgowy, jak i Sąd Apelacyjny skazały na 6 lat więzienia za zabicstwo w uniesieniu.

Izba Karno Sądu Najwyższego nie zgodziła się również z tezą obrony, że mandolina nie może być uznana za narzędzie zbrodni i wyrok skazujący zatwierdziła.

Mimo sterilizacji — ojcem

(la) Ostatnio zakończył się w Wiedniu proces o ojcostwo przeciw człowiekowi, który poddał się przed laty zabiegowi sterilizacyjnemu, dokonane przez prof. uniwersytetu w Grazu dra Schmerza. Skończyło się na tem, że oskarżony został przez sąd najwyższy skazany na płacenie alimentów.

Profesor Schmerz przeprowadził sterilizację na różnych ludziach, pod warunkiem, że ludzie ci dochowują najgłębszej tajemnicy o całym zabiegu. Wśród pacjentów jego znalazł się również maszynista kolejowy Rudolf P.

W roku 1929 zdarzyła mu się dość dziwna niespodzianka. Oto pewna młoda dziewczyna z którą utrzymywał stosunki, niejaka B. L., oświadczyła mu,

że jest on ojcem jej dziecka.

Doszło do procesu, na którym maszynista musiał zrezygnować ze swego najbardziej przekonującego dla sądu argumentu, aby nie złać słowa honoru, danego profesorowi uniwersytetu. Sąd pierwszej instancji skazał go na płacenie.

Jednakże maszynista nie zrezygnował z obrony. W roku 1932 dr. Schmerz zwołał go ze stowa, ale przy tem złożył sądowi oświadczenie, że możliwe jest, iż pomimo operacji oskarżony mógł posiadać zdolność zapłodnienia. Jeden z kolegów profesora oświadczył jako rzeczoznawca, że tego rodzaju operacje nie mogą dawać stuprocentowej pewności, iż pacjent pozosta-

Roboty inwestycyjne Funduszu Pracy rozpoczęte



W całym kraju rozpoczęto szereg po ważnych robót inwestycyjnych z kredytów Funduszu Pracy. Zdjęcie na sze przedstawia fragment tych robót przy bukowaniu rynku w Żyrardowie

Stare nazwy są też zabytkiem

Do magistratu wpłynął wniosek, aby przemianować plac Łukiski. Nie wiemy, jak ojcowie miasta zareagują na ten „pożęstunek” zrobiony zresztą w najlepszej wierze, mogący nam Wilno przypomnieć czy okroić.

Zapomocą głosowania, mechanicznego podniesienia rąk, może nawet terroryzowania tych, którzyby mieli wątpliwości, chcemy zmienić nazwę placu na **plac Marszałka Piłsudskiego** i zadowolili się tym „niesłychanym” czynem, mniemając, że przysługujemy się dobrze miastu, które On, właśnie ten Marszałek, jak żadne inne na świecie, ukochał. Nie przyjdzie nam nawet do głowy, że Marszałek kochał Wilno ze wszystkim, tem co ma, niepodzielnie i w całości, zatem nietylko z pagórkami, domami, kościołami, placami, ulicami ale też z nazwami.

Zamiast nowe rzeczy wypracować i nową treść zrodzić, chcemy ofiarować człowiekowi najdroższemu, który ukochał Wilno, „Ersatz”. Jesteśmy najwyżej, jak lakiernicy, których kunszt polega na tem, że umiemy rzeczy przemalowywać.

Toponomastyka, czyli terminologia geograficzna jest też zabytkiem. Domaga się ona szacunku pokoleń. Dziwna rzecz, że umiemy protestować przeciw temu, żeby w histo-

rycznych miastach burzono budynki zastużone albo piękne. Nawet rozkład ulic i placów uważamy dziś za tabu i zupełnie słusznie, skoro plan miasta jest świadectwem przeszłości.

Dlategoż mamy okazać więcej miłośności dla strony materialnej, niż dla duchowej: z którą związane są nazwy?

Plac Łukiski i rok 1863 ze sobą nierozdzielnie się łączą. Wymawia no kiedyś nazwę tego placu w polskich domach ze zgrozą. Sam pamiętam z czasów mojego dzieciństwa jak opowiadano o Murawjowie. Pierwszy raz wtedy, w Szwajcarii, w dalekiej Genewie, styszałem nazwę, która wbiła się głęboko w pamięć: **plac Łukiski**.

Któż się ze mną nie zgodzi że skrzywdzilibyśmy oień Marszałka gdybyśmy wyrugowali z żywych nazwę, która jeśli w kim przedewszystkiem, to w Nim rozlegała się jak grzmoty. U Słowackiego w rapsodzie Króla Ducha odrazu na początku mówi się o „skrzyżce piorunowej”. Wiadomo dziś, ozem był Słowacki dla Marszałka. Plac Łukiski ze swą nazwą pełną „błyskania się i szyletowości” jest związany najściślej z Wilnem i nazwa tego placu **wobogaca** nasze miasto. Jeśli z jakim placem mógł być związany **Grott-**

ger, gdyby wyszedł z Wilna, to napewno z Łukiskim. I moglibyśmy na wszystkie strony nazwę tego placu obracać i wciąż widzieć, że powinna ta nazwa zostać. Człowiek obcy, nieznanający Wilna, i stosunku Marszałka do ukochanych nazw wileńskich, wszystkich tych Łotoczeków, Bakszt, Suboczów, Ludwisarskich, Saffjaniskich, mógłby przejść nie dagnąwszy nawet nad tą nazwą **Plac Łukiski**, który jednakowoż napewno należał do najdroższej dla Niego, wileńskiej toponomastyki. Orgji dzisiejszej zmiany nazw geograficznych patronują Sowicity, Petersburg przemalowany jest na Leningrad, Carycy na Stalingrad, Jekaterynburg na Swierdłowski, Niżny Nowogród na Gorkij. Można oszaleć, znajdując na mapach, coraz nowe nazwy, tam, gdzie istniały inne zupełne. Dziura nawet pod naszą granicą, niedaleko Żytomierza, przemalowana jest na Marchlewsk, który ma być początkiem (tak sobie Moskwa wyobraża), stolicy przyszłej nowej Polski, oczywiście Sowickiej.

Przeinaczenie nazw jest dziś **chorobą**. W głowach powstaje niewiarogodny chaos i już trzeba dziś w kieszeni nosić specjalny słownik, aby zrozumieć, co jest dzisiaj a co zastali nasi ojcowie.

W Polsce też zaczęliśmy zabawkę zmieniania nazw od dotkliwej rzeczy, która staje się **tragedją Lwowa**,

Krajem ziemie lwowskie na tarmopolskie i stanisławowskie, Warszawa nie chce może powtarzać zabory. Przekreślając odwieczną nazwę tej ziemi, jak ją ustalił Kazimierz Wielki i królowa Jadwiga, stworzono wbrew geografom neologizm.

Biurokracja zatrzymała się przy nazwie Mazowsze dla Warszawy, rozumiejąc, że termin Wielkopolska wschodnia tracić będzie złośliwością. W stosunku do Lwowa, nie miała ona taktu i przemalowując Rnś Czerwoną na Małopolskę wschodnią samkolejonowała dziwotwór. Czy nie możemy powiedzieć, że zamęt geograficzny musi zawsze wydawać jadowite owoce, i że Lwów pozbawiony stanowienia swojej nazwy przestaje być gałązką kwitnącą?

Jest niebezpieczeństwo w fałszowaniu terminologii, które jako **patrymonium** naszego narodu ma prawo być nieetykalnym jak nasze nazwiska.

Szał zmieniania nazw nie wszędzie w świecie jest traktowany jako zabawka niewinna. Pamiętamy, jak przekształcono ulicę **via di Toledo** na **via di Roma** wzbudzając Neapol, rozdaje niemal barykady. Można książkę napisać, której treścią są wojny święte o nazwy ulic, placów w **Parryżu**. My dotychczas, niestety, zachowujemy się jak baranki, nie zdając sobie sprawy, że pokazując rogi jest dowodem oparcia się przeciw „nowinkom” ze wszystkich stron za-

lewającym nas. Świążo w Warszawie nie wytrzymało i ulicę **Hortensja** (znala ją od lat Warszawa) przemianowano na ulicę **Górskiego**. Ludzie szukają ulicy Hortensji i nie mogą znaleźć, po godzinach szukania, kłną na Górskiego, który był świętym dyrektorem gimnazjum na tej ulicy i któremu djabła przysługę wyszydliły po śmierci adoratory.

To samo jest z ulicą **Piusa** Przyjacielowi Polski, oddanemu, który przeżył awantury naszej wojny. Warszawa nie więcej nie umiała zrobić nad to, że starą ulicę, to jest ulicę **Piękną**, nominalnie przeinaczyła sięjąc zamęt. Gadanie rumor z powodu ulicy głosowanie, magistrackie „jednogłośność”, potem tablice, znowu mowy i wszystko w gruncie, w związku z ożeniś co jest i co już było jest **łatwizną**, która jak epidemia się szerzy.

Miasteczka nasze, czyż nie są rekordem szablonu, gdy wszędzie jest ta ulica Kościuszki, Poniatowskiego, Mickiewicza, Orzeszkowej? **Odbieramy** na szęj ziemi sens kastańskie stare nazwy i na rozkaz słusoty, wedle okólników z Warszawy jednakowo wszystko łakierujemy.

Oczywista i tu i tam eudem jesz-eze ocalala nazwa, w której mieści się sens ziemi a nie papierowy okólnik. **Wielkie nazwiska Orzeszkowej, Poniatowskiego, Mickiewicza, Staszycza, Kopernika** nie mają prawa być capu-

W WIRZE STOLICY

POLICJANTKI KRZEWIĄ WAGARY

Dotychczas oglądano się za policjantkami jak za murzynkami, żartowano, że polieja konna już teraz niepotrzebna, bo policjantka prędzej zajdzie niż policjant zajędzie, ale tyle tylko było korzyści z tego wojska w spódnicach.

Policjantki miały zwaćzać nierząd i handel żywym towarem. Ludwik święty kazał palić nierządnicę — nie pomogło, Liga Narodów zapewniła trzy sale sprawozdaniami z posiedzeń, łechwałami, co do handlu — nie pomogło, oż więc mogły zrobić niebieskie dziewczęta? Przyjemny wyraz twarzy.

Teraz znalazły ogrody działania. Maj przynieść cudną pogodę, gdy tak słońce grzeje, zieloność bucha — trzeba być nieprzytomnym kuwadłem. by nie wymywał się choć jednego dnia do parku, na wagary...

Policjantki patrolują więc od rana Łazienki, Ujazdowski, Paderewskiego i jak tylko widzą numerki na rękawach — za hals i do szkoły.

Z początku było łatwo. Niebieska spódnica widzi w samo południe klekocące na ławce nad stawem dwie pensjonarki.

— Oho komunistki!
— My nie komunistki, my uczennice.

— Kłamiecie!
— Ależ nie, proszę pani. Naprawdę.

— Nie wierzę, wyglądzacie podejrzane, do więzienia marsz!
— O Boże, niech pani zobaczy — mamy matrykuły, o, proszę!

I głupie pensjonarki wtykają niebieskiej spódnicy swe matrykuły. Tego tylko chciała policjantka:

— Chodźcie ze mną! I taska je do szkoły, gdzie melduje dyrektorze o waganach.

Osią pocztą rozniósł się w mig ten trójak wśród szkolnego ludu. — dziś już nikt nie da się nań wziąć. Na widok niebieskiej spódnicy pustoszej aleje parkowe, wszyscy wagarowicze wieją w krzaki. Policjantki nie są Walasiewiczównami — jakąś kluskę to jeszcze czasem dogonia, ale ohołpów — mowy niema. Po stakrokowej gonitwie stają i wycienają pot z czoła, a publiczność reboce.

Bo podczas tych wyświół przygodni spacerowicze są z reguły za uciekającym. Wagary — uka miła rzecz, policjantka też miła, ale w tej roli brzydki wygląda.

Narazie wagarowiczostwo wśród sztubaków wzrosło. Zabawa w Ludjan — między sobą — jest o wiele mniej pasjonująca niż z policjantkami. Snyki uniysłanie wylażą w parkach przed nos władzy, potem rozpierzehają się jak stado wróbl, koluja, dratują, krzyczą, wciągają policjantki w zasadki — co to śmiechu, wesela. Parę godzin zjeździe jak błyskawica. Wracaj do domu rozpromienieni. A rodzice pytają:

— Cóż dziś było tak przyjemnego w szkole?

Karol.

nie bezpłodnym.

Na podstawie tych wywodów i badania grup trwił, sąd najwyższy skazał maszynistę Rudolfa P. na płacenie alimentów.

W oczekiwaniu aneksji AFRYKAŃSKIEJ ZDOBYCZY

Jak Włochy uregulują stan faktyczny w podbitej Abisynji Droga na wygnanie

KAIR. Okręt angielski „Enterprise” wiozący negusa i jego świtę w liczbie 45 osób przybył o godz. 16-ej do Port - Said. Wstrzymano w tym czasie wszelki ruch w porcie oprócz łodzi policyjnych.

Wzmocniono posterunek wojskowy przy komorze celnej. Gdy ukazała się szara sylwetka krążownika poprzedzanego przez 14 łodzi policyjnych, trzy okręty wojenne brytyjskie i krążownik francuski „La Trombe” dały salwę powitalną. Załoga „Enterprise” ustawiła się na pokładzie aby odpowiedzieć na powitanie, a za chwilę ukazał się negus. Konsul abisyński towarzyszył okręto wi negusa na łodzi, na której powiewał sztandar Abisynji.

Zgodnie z ostatnią instrukcją admiralicji brytyjskiej, okręt negusa nie zatrzymał się w Port - Saidzie. „Enterprise” przeprętał powoli przez kanał. Na wybrzeżu stały tłumy obserwujące w milczeniu okręt i podrózników. Jednocześnie członkowie kolonii włoskiej wywiesili wzdłuż wybrzeża sztandary włoskie. Krążownik angielski opuścił Port - Said udając się do Haify.

Cesarz będzie sam bronić w Genewie praw Abisynji do niepodległości

JEROZOLIMA. Agencja Reutersa dowiaduje się, iż cesarz Haile Selassie spędzi tylko kilka dni w Palestynie, by odwiedzić miejsc świętą. Rodzina cesarza pozostanie w Jerozolimie, sam zaś cesarz zamierza wyjechać do Europy, by bronić sprawy swego kraju.

W konsultacji abisyńskim panowało wielkie ożywienie w ciągu ostatnich dni, zmieniono wewnętrzne urządzenie i umeblowanie na przyjęcie cesarza.

W kolonii abisyńskiej panuje przekonanie, że wyjazd cesarza z Abisynji nie jest równoznaczny z abdykacją. Przypuszczają iż cesarz pragnie sam bronić sprawy Abisynji przed L. Narodów.

Abisynja na wzór prowincji rzymskich

RZYM. W związku z wiadomością o zwolnieniu na 9 bm. wielkiej rady faszystowskiej i rady ministrów panuje tu przekonanie, że wielka rada faszystowska, która jest kompetentna w sprawach zmiany granic państwa, zadecyduje w sposób nieodwołalny o przynależności Etoppii do Włoch oraz o formie przyszłego ustroju Etoppii.

W kołach faszystowskich krąży pogłoski, że wielka rada nie ogłosi zwykłej i bezpośredniej aneksji Etoppii do Włoch, ale do kona aktu włączenia Etoppii do włoskich posiadłości kolonialnych. Nie brak nawet przypuszczeń, że forma przynależności Etoppii do Włoch nawiązywać będzie do ustroju prowincji starożytnego Rzymu, przyczem pierwszym prokonsulem rzymskim w Etoppii mianowany ma być marszałek Badoglio, któremu podlegać będą lokalni gubernatorzy o stosunkowo szerokich kompetencjach. Ponadto wyrażana jest tu opinia, że stosunek prawno - polityczny Etoppii do Włoch przypominać będzie stosunek, istniejący między W. Brytanią a Indiami.

Tylko aneksja Stanowisko Włoch wobec Abisynji

PARYŻ. Agencja Havasa donosi z Rzymu, że Włochy wysłały swego reprezentanta do Genewy na rozpoczynającą się 11 maja sesję Rady Ligi, lecz delegat ten w żadnym wypadku nie będzie upoważniony do rokowań z Ligą Narodów wobec rozwiązania za gadnienia abisyńskiego.

Z punktu widzenia włoskiego może nastąpić jedynie uznanie stanu faktycznego, a mianowicie proklamowanie aneksji. Krąży pogłoski, że aneksja ta ma zostać oficjalnie proklamowana na sobotnim posiedzeniu parlamentu włoskiego.

Dzidziga zajęta

RZYM. Jak donoszą z Modagiscio, Włosi zajęli miasto Dzidziga w chwili, gdy Mussolini obwieszczał narodowi zwycięstwo włoskie. Wojska generała Graziani'ego rozbiły resztki armii rasa Nasibu i Wehib Paszy i zdobyły w mieście znaczne zapasy materiału wojennego.

Zatarg o kolej Addis-Abeba — Dżibuti

PARYŻ. Havas donosi z Rzymu: Marszałek Badoglio postanowił, że cała linja kolei od Addis Abeby do granicy Somali francuskiego będzie strzeżona przez wojska włoskie, które czuwać będą nad komunikacją.

LONDYN. Reuter donosi z Dżibuti: Wybuchł poważny zatarg pomiędzy Włochami a zarządem kolei Dżibuti — Addis Abeba w sprawie transportu wojsk i sprzętu wojennego. W Rzymie i w kołach urzędowych Paryża nie ma na ten temat żadnych wiadomości.

Groźna katastrofa lotnicza pod Poznaniem 3 osoby zabite

POZNAN. Dzisiaj krótko po godz. 10-ej zderzyły się w Skokach, w powiecie wągrowieckim dwa samoloty ćwiczebne. Jeden z samolotów runął na ziemię i pogrzał pod szczątkami załogę, składającą się z oficera i podoficera. Drugi samolot zdążył lądować, lecz wskutek nierównego terenu skapotał. Jeden z lotników wyskoczył ze spadochronem, jednak spadochron nie rozwinął się i lotnik zabił się na miejscu. Na miejsce wypadku pośpieszyła na pomoc okoliczna ludność oraz lekarze dr. Fabianowski i dr. Foerster. Jak się dowiadujemy, śmierć ponieśli: por. obserwator Janusz Śliwiński, sierżant Ozorkiewicz i st. sierżant Adamczyk. Podoficer Lubiejewski wyszedł z wypadku bez szwanku.

Mussolini uspokaja opinię angielską

RZYM. Agencja Stefani donosi z Londynu: „Daily Mail” ogłasza wywiad z Mussolinim.

Powszechnie ustalono jest, iż należy zreorganizować Ligę Narodów — oświadcza na wstępie Mussolini. Włochy już podjęły w tej sprawie inicjatywę. Wydarzenia czynią sprawę tej reformy jeszcze bardziej pilną, a Włochy chcą wziąć udział w pracy nad tą reformą. Teza moja brzmi: Liga Narodów może i powinna istnieć, lecz nie powinna mieć zadań ponad siły.

Włochy wobec istnienia sankcyj musiały zachować się wobec Ligi z największą rezerwą, jednakże zawsze gotowe są do współpracy na rzecz szerszego i konkretnego zbliżenia między wielkimi państwami zachodu, które muszą się wreszcie porozumieć, gdyż ich walka między sobą grozi ruiną całej cywilizacji europejskiej. Proszę powiedzieć czytelnikom angielskim, że Włochy jaknajbardziej pragną pokoju, dowiodły tego i będą rozwijać swoją politykę zagraniczną w celach pokojowych.

Byłem, jestem i będę gotów zawsze potwierdzić, że polityka moja nie miała i nie ma żadnych intencji szkodzenia w czemkolwiek interesom imperium brytyjskiego. Tylko ludzie ślepi lub źleji wiary mogą twierdzić coś przeciwnego. Włochy ani obecnie, ani w przyszłości nie mają żadnych aspiracji w stosunku do Egiptu, uważam ten kraj za państwo niepodległe, nie afrykańskie, lecz śródziemnomorskie. Z państwem tem Włochy były i będą zawsze w najlepszych stosunkach. Włochy nie mają żadnych interesów politycznych w Sudanie i Palestynie. Popętnia się błąd, przypisując Włochom odpowiedzialność za rozruchy pomiędzy arabami i żydami. Prasa włoska istotnie ostro polemizowała z prasą angielską, było to nie do uniknięcia wobec stanowiska, które zajęły liczne koła angielskie ku głębokiemu zdumieniu społeczeństwa włoskiego.

Ambulanse angielskie nigdy nie były bombardowane umyślnie przez lotników włoskich. Delegaci różnych Czerwonych Krzyżów byli zabijani i ranieni przez Abisyńczyków, zbyt zaoferowanych na to, aby szanować jakieś godła symboliczne. Co się tyczy gazów, to Aloisi mówił jasno w Genewie. Dr. Winkler z Czerwonego Krzyża holenderskiego leczył zaledwie jednego rannego, jak zdawało się od gazów, jednego wśród setek raniionych. Co się tyczy metod wojennych stosowanych przez Abisyńczyków, to nie zmieniły się one i nadal przerażają cały świat. Gdyby naród angielski widział zdjecia robotników wymordowanych w warsztatach Gondrand, zdawałby sobie sprawę ze stopnia okrucieństwa, do którego dochodzą Szoanie. Pokój będzie poddyktowany w duchu rzymskim i nie może być kulawym. Rozstrzygnie on zagadnienie abisyńskie raz na zawsze, wyłącznie dzięki naszemu poświęceniu, naszej krwi, naszym pieniądzom, bez żądania czegokolwiek od innych.

Sprawa sankcyj będzie odłożona do czasu rekonstrukcji gabinetu francuskiego.

LONDYN. Reuter donosi z Paryża: Rząd francuski, jak sądzą, na posiedzeniu Rady Ligi Narodów w dn. 11 bm. zaproponuje odroczenie ważnych zagadnień aż do utworzenia się nowego gabinetu francuskiego.

Kwestjonariusz dla Rzeszy

BERLIN. Tekst wręconego dziś przed południem ministrowi Neurathowi kwestjonariusza brytyjskiego trzymany jest w tajemnicy. Według przypuszczeń, jest to dokument dyplomatyczny o charakterze raczej ogólnikowym. Redakcja jego ma nosić wybitne piętno wpływów brytyjskich, które od początku szły w kierunku złagodzenia zbyt sprecyzowanych i ostrych formuł, proponowanych przez Francję.

Sprawa Nadrenji jest jakoby pominięta, a sprawa Austrii poruszona dość pobieżnie. Również poufność kwestjonariusza odbiera mu poniekąd cechę jednostronnego aktu w stosunku do Niemiec, a pozwala traktować ten dokument jako krok wstępny do dalszych rokowań dyplomatycznych.

Spśród nielicznych dzienników popołudniowych, które podały już oficjalną krótką wiadomość o wręczeniu kwestjonariusza, jedynie „Berliner Tageblatt” zamieszcza następujący, prawdopodobnie inspirowany komentarz: jak się zdaje, pismo angielskie zajmuje się wyłącznie propozycjami niemieckimi o zabezpieczeniu pokoju europejskiego. Nie wglębiając się w sprawy przeszłości lub też w sprawę nadrenską, poruszone są tam skomplikowane zagadnienia, które — rzecz zrozumiała — będą wymagały szczegółowych studiów ze strony niemieckiej.

Ostateczne wyniki wyborów we Francji

	Poprz.	Obecnie	Różnica
Prawica			
Konserwatyści	6	11	+ 5
Unja republ.-dem.	76	88	+ 12
Demokraci ludowi	23	23	0
Republikanie lewicowi	99	83	- 16
Radykałowie niezależni	65	31	- 34
Front ludowy			
Radykałowie socjaliści	158	115	- 43
Socjaliści niezależni	21	9	- 12
Socjaliści zjednoczeni	45	26	- 19
Socjaliści S. F. i O.	97	146	+ 49
Komuniści P. U. P.	11	10	- 1
Komuniści-Stalinowcy	10	72	+ 62

Wywiad z Blumem

LONDYN. „Daily Herald” ogłasza wywiad z przywódcą socjalistów francuskich Blumem, jako przypuszczalnym szefem przyszłego rządu francuskiego. Blum oznajmił, że zwycięstwo jego stronnictwa następuje w chwili ważnej dla pokoju, demokracji i cywilizacji. Stanowi to fakt tragiczny, że przychodzimy zapóźno, aby zapobiec podbiciu Abisynji, oświadczył Blum, ale o ile przeszłość nie była w naszych rękach — to przyszłość należy do nas. Blum wypowiedział się za wznowieniem świetnej krystalizacji ducha międzynarodowego, jaka jego zdaniem wyraziła się w Lidze we wrześniu, ale od tego czasu uległa rozwodnieniu. Blum podkreślił, że jego stronnictwo postanowiło wskrzesić nanow ducha międzynarodowego w Lidze i objąć w niej kierownictwo.

Jedyną płaszczyzną współpracy międzynarodowej jest rozbrojenie, które nie powiodło się, jak twierdzi Blum, spo wodu braku odwagi i zaufania ze strony Francji. Nowy rząd francuski będzie posiadał odwagę swoich przodków — oświadczył Blum — zapowiadając podjęcie nowej inicjatywy rządu francuskiego w zakresie rozbrojenia. O ileby Niemcy odmówiły — to należy zawrzeć układ rozbrojeniowy bez Niemiec. Odtąd W. Brytania polegać może całkowicie na Francji co do poparcia zbiorowej akcji w Lidze Narodów. Zbiorowe bezpieczeństwo zależy od współpracy francuskiej i brytyjskiej demokracji — zakończył Blum.

Zakończenie obrad M. Ententy

BIAŁOGRÓD. Po zamknięciu prac Rady Małej Ententy o godz. 19.30 premier i minister spraw zagranicznych Stojadinowicz odczytał zebrany dzień nikarozom komunikat prasowy, ujęty w 11 obszernych punktach, zajmujących 4 strony maszynopisu. Obszerność i wielostronność tematów komunikatu wobec krótkości obrad wskazuje, zdaniem tutejszych kół politycznych, że tekst uprzednio opracowano w Pradze.

List Pana Prezydenta do senatora St. Patka

WARSZAWA. Pan Prezydent Rzeczypospolitej wystosował do p. amb. Patka Stanisława odręczne pismo następującej treści:

„Wielce Szanowny i Kochany Panie Ambasadorze.

W chwili, kiedy Pan opuszcza służbę państwową ażeby nadal służyć Rzeczypospolitej, piastując godność Jej senatora pragnę dać wyraz uczuciom, które zawsze miałem i mam w stosunku do Pana Ambasadora. Uczucia te określan, jako głęboki szacunek, połączony z wielką sympatią. Źródłem ich jest uznanie, które zrodzić się musi w każdym obywatelu, kiedy spojrzy na pełne zmagania się lata pańskiej działalności w czasach naszej wspólnej tęsknoty do odzyskania bytu niepodległego, a potem — na pracę pańską, Panie Ambasadorze, nad utrwaleniem i wzmocnieniem znaczenia Polski w świecie.

Dzisiaj, gdy rozpoczyna Pan nowy okres swojej działalności, życzę Panu, aby wartość Pana wraz z zdobytemi długoletniemi doświadczeniami wydały jaknajobitsze dla Polski owoce.

Łączę wyrazy wysokiego mojego szacunku

(—) I. Mościcki

Warszawa — Zamek
6. 5. 1936 roku

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA”
D z i ę
Trafika pani generałowej

TELEGRAMY

MIN. ŚWIĘTOSŁAWSKI W DRODZE DO SZTOKHOLMU.

SZTOKHOLM. Dziś o godz. 8 rano minister Świętosławski przybył do Malmö, spotkany na dworcu przez sekretarza poselstwa Unruqa i konsula honorowego w Malmö Holma. Minister udał się niezwłocznie w dalszą drogę do Sztokholmu, dokąd przybył wieczorem.

WYŁOSOWANE BONY FUNDUSZU INWESTYCYJNEGO.

WARSZAWA. Urząd długów państwa komunikuje, że w dn. 7 maja rb. wylosowane zostały do umorzenia bony funduszu inwestycyjnego, oznaczone numerami: 1132, 11877, 15412, 21878, 25652, 34356, 39592.

UROCZYSTOŚCI ŚW. STANISŁAWA.

KRAKÓW. Wczorajsze uroczystości ku czci św. Stanisława w Szczepanowie rozpoczęły się Mszą św., odprawioną przez ks. dziekana z Uswi, ks. Wielińskiego z kazaniem ks. dr. Galińskiego z Tarnowa. Skolei wytywy odprawił ks. opat OO. Cystersów, o. Magiera ze Szczyrzyca. Sumę pontyfikalną odprawił ks. Biskup Rospond z Krakowa.

Po południu odbyły się niespory, poprzedzone procesją z Najśw. Sakramentem. W nabożeństwach tych uczestniczyły wielkie tłumy wiernych.

Wieczorem odegrana została przez zespół teatralny część 3-cia trylogii ks. Wiczkorka p. t. „Św. Stanisław Szczepanowski”.

Uroczystościom jubileuszowym w Szczepanowie towarzyszy słoneczna i ciepła pogoda.

REWIZJA TRAKTATU CIESNIN.

ATENY. Metaxas oświadczył przed stawicielem prasy, iż pakt bałkański ma charakter obronny. Prośba Turcji, dotycząca zmiany statutu cieśnin, uważana jest przez porozumienie bałkańskie jako zmiana dyktowana przez konieczność obrony, a nie jako zmiana traktatów, ponieważ klauzule terytorjalne pozostają nieknięte. Przyszły statut cieśnin obejmie również wyspy greckie Lemnos i Samothrake. Ewentualne dobrożenie się Bułgarii nie byłoby obojętne, Sofja zresztą zapewniła iż nie zamierza wypowiadać traktatu w Neuilly.

PROCES „WABSÓW” W TALLINIE.

TALLIN. Wczoraj rozpoczął się tu proces „Wabsów”. Na ławie oskarżonych zasiadają 154 osoby, w tej liczbie b. minister wojny gen. Larke, b. minister spraw zagranicznych Pusta, b. szef sztabu generalnego gen. Toerwand. Oskarżeni są oni o przygotowanie do obalenia siły ustroju i rządu, do zamachu na prezydenta republiki i o przechowywanie materiałów wybuchowych i broni. Proces potrwa kilka tygodni.

MIN. KROFTA W BELGRADZIE.

BIAŁOGRÓD. Dzisiaj rano przybył tu minister spraw zagranicznych Czechosłowacji Krofta. Na dworcu witali go Stojadinowicz oraz przedstawiciele Małej Ententy i Ententy bałkańskiej.

SKAZANIE NA DOŻYWOCIE OSZALAL.

NOWY JORK. W więzieniu w St. Quentin w Kalifornii skazany na dożywotnie więzienie za morderstwo przestępcą, który nagłe oszalał, rzucił się na podwórze więzienia z nożem na innych więźniów, raniąc ciężko 15-tu. Strażnicy więzienni przez dłuższy czas nie mogli go obezwładnić. Przewieziony do szpitala szaleniec zmarł z ran, które sam sobie zadał.

POWÓDZ W SOWIETACH — DZWI-NA WYLAŁA.

MOSKWA. Naskutek gwałtownego fajania śniegów spowodował nagłego ocieplenia się, poziom wód na dopływach północnej Dźwiny znacznie się podniósł, np. na Suchonie poziom wody wynosi 10 m. Szybkie ruszenie lodów spowodowało liczne i niebezpieczne zatopienia, ciągnące się w niektórych miejscach na przestrzeni 20 klm. Wiele wsi zostało zalanych.

M. Ententa rozpada się Jugosławia stwierdza rozbieżność interesów

RZYM. Agencja Stefania donosi z Białogrodu: Ponieważ niektóre koła polityczne zdają się przywiązywać więcej wagi do Ententy Bałkańskiej, aniżeli do Małej Ententy, liczne koła jugosłowiańskie skłaniają się ku myśli, że Mała Ententa nie ma już racji istnienia.

Objawy rosnącego rozdźwięku pomiędzy Czechosłowacją a Jugosławią tego rodzaju przewidywania potwierdzają. Ze względu na bezpieczeństwo tego terytorjum, Czechosłowacja nie może pozwolić Jugosławii na politykę zbliżenia z Niemcami, ta ostatnia zaś wyrzuca Czechosłowacji zbliżenie z państwami bloku rzymskiego. W Białogrodzie sądzą, że ewentualne wystąpienie Czechosłowacji z Małej Ententy nie osłabłoby stanowiska Jugosławii, ponieważ Ententa Bałkańska reprezentuje ilościowo większą siłę.

Dlatego to Jugosławia i Turcja zachęcają Grecję, aby weszła bez zastrzeżeń do Ententy Bałkańskiej, przyczem komunikaty i przemówienia potwierdzają, że inne państwa mają zawsze możliwość przystąpienia do Ententy Bałkańskiej. Białogrod przychylił się z Ankarą, prowadzi raczej politykę wyłączenia jugosłowiańską, nie mając złudzeń, jakoby Ententa Bałkańska mogła obronić przeciwko wszystkim niebezpieczeństwom. Narady przeprowadzone w ostatnich dniach dowiodły, że Ententa Bałkańska ogranicza się do przymierza jugosłowiańsko - tureckiego, w którym Rumunia i Grecja nie chcą uczestniczyć.

Bilans rządów Frontu Ludowego w Hiszpanji

MADRYT. Deputowany prawnikowy Calvo Sotelo oświadczył wczoraj w parlamencie, że podczas ostatnich 2-tygodni zanotowano w Hiszpanji 38 strajków, 53 zamachy bombowe oraz 99 napałów. Podpalono 52 budynki, przeważnie kościoły, 47 osób zostało zabitych, zaś 261 rannych.

Strajk powszechny w Valladolid został przerwany, wobec spełnienia jednego z postulatów robotniczych, a mianowicie usunięcia ze stanowiska dyrektora więzienia.

Strajk powszechny w Kadyksie trwa. Oddziały piechoty i artylerji patrolują miasto.

Teatr Pohulanka

D z i ę o g. 8 w i e c z.
„Trafika pani generałowej”
Komedja w 3 aktach Bas Feketege

Jędrzej Moraczewski na Zamku

WARSZAWA. Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął w dniu 7-ym bm. p. Jędrzeja Moraczewskiego.

Zniżka opłat za czynności komorników

WARSZAWA. W związku z akcją rządu, zmierzającą do obniżki opłat publicznych, p. minister Sprawiedliwości wydał nową taksę za czynności komorników. Przepisy nowej taksy obniżają policzone przez komornika opłaty oraz należności na pokrycie wydatków. W szczególności podkreślić należy obniżenie należności kancelaryjnych oraz kosztów przejazdu wracze dokonywania przez komornika czynności poza stałą siedzibą.

Nowa taksa obniża również znaczne koszty egzekucyj, grzywnien, kar pieniężnych, opłat i kosztów postępowania. Nowa taksa wchodzi w życie z dniem 20 maja rb.

Przy nadmiernym ciśnieniu i nieprawidłowym krwibręgu naturalna woda gorzka Franciszka - Józefa już w niewielkich dawkach jest przyjemnie działającym środkiem przeczyszczającym jęlit, odpowiednim do stałego używania. Zalecana przez lekarzy.

Au'obusy do Poświęzki i Jerolimki

WILNO. Od dnia 9 maja 1936 r. uruchomione zostaną wozy do Poświęzki według następującego rozkładu:
W dniu powszednim: Odjazdy od cerkwi do Poświęzki o godz.: 6,50, 15,22, 19,30.

Odjazdy do Poświęzki do pl. Katedralnego o godz.: 7,22, 8,10, 15,54, 16,35, 20,03, 20,41.

W soboty: Niezależnie od rozkładu w godzinach rannych, będzie kursował wóz Tramwajowa — Poświęzka od godz. 10-15 — 20,30 co pół godziny, w razie większej frekwencji co 15 minut.

W dni święteczne. Będzie tylko kursować wóz Tramwajowa — Poświęzka od godz. 10-15 do 20,30 co pół godziny, w razie większej frekwencji co 15 minut.

Od dnia 10 maja 1936 r. następuje zmiana rozkładu na linii 4-jej do Jerolimki.

W dniu powszednim. Odjazdy z Wilna o godz.: 6,50, 9,00, 13,15, 15,30, 18,00, 21,00.

Odjazdy z Jerolimki o godz.: 7,20, 9,30, 13,45, 16,00, 18,30, 21,30.

W dni święteczne. Odjazd z Wilna od godz. 8-11-jej co godz. i od 15-18-jej do 21-jej co godz.

Odjazd z Jerolimki od godz. 8,30 do 11,30 co godz. i od 15,30 do 21,30 co godz.

Zawieszenie Tow. litewskich

WILNO. W wyniku dalszej kontroli działalności organizacji społecznych zawieszono 5 oddziałów Litewskiego Towarzystwa św. Kazimierza w Kuryniach, Wielkiej Wsi, Polukszy, Maciszkach i Jakielach oraz czytelnictwo Towarzystwa „Rytas” w Łyngmianach.

Podatek od piwa

WILNO. Związek Browarów i Słodowni wystąpił do Ministerjum Skarbu w sprawie scalenia podatku przemysłowego od obrotu piwem, celem uzyskania obniżki stopy podatkowej z 6,8% na 5,75%.

Wileńska Izba Przemysłowa - Handlowa poparła stanowisko Zw. Browarów i Słodowni, wypowiadając się również za obniżką stopy podatku przemysłowego od piwa na 5,75%, ponieważ obliczenia przez nią przeprowadzone wykazują istotnie, że obecnie stosowana stawka podatkowa jest wygórowana.

Odkrycie Tadzia

Siedziałem pewnego wieczoru w domu i rozmyślałem, jak spędzić resztę dnia dogaszając, gdy wtem wpadł do mnie mój przyjaciel Tadzio, znany bibos.

— Człeku! — zawołał na wstępnie. — Zrobilem odkrycie! Uśmiechnąłem się. — Siadaj. Opowiadaj mi o swoim „odkryciu”.

— Człeku! Musisz niezwłocznie pójść ze mną. Znalazłem knajpę... niedawno otwartą... Buzi dać. Lokal wymarzony... Trzeba popierać tę placówkę... Ty masz pióro... Zrób im reklamę!

— Mój Tadzio! — odparłem. — Czyżby oszalał! Za kogo mnie masz? Za reklamiarza knajp?

Byłem oburzony. Lecz czułem zawsze sentyment do Tadzia. A ponieważ nie miałem na dziśszy wieczór żadnych planów, dałem się namówić — i ruszyliśmy.

— Gdzie to jest? — spytałem. — Niedaleko. W centrum miasta. Przy ul. Śniadeckich Nr. 1. Nowy bar z muzyką.

Choć nie jestem amatorem spędzania czasu w barach, przyznam się, byłem ciekaw zobaczyć nowy, zachwalany tak przez Tadzia lokal.

I muszę zaznaczyć, że się nie rozczarowałem. Entuzjazm egzaltowanego Tadzia nie był bezpodstawny. Lokal obszerny, schludny, dużo przestrzeni, dużo powietrza, bilard, w jednej z sal skromny duet — skrzypce i pianino. Można nawet urządzić dancing — pomyślałem.

Oczywiście — w pierwszym rzędzie zaciekawili mnie ceny. Ceny bardzo przystępne.

— Ceny? — wołał rozentuzjazmowany Tadzio: — Ależ taniej grzyba. Ale jeszcze nie wiesz najciekawszej rzeczy: inowacja w Wilnie — „na wiledec”. Za 30 groszy możesz dostać kawę gorącą kielbasę krakowskiej!

Zareklamowałem się, że nie będę knajp reklamował, lecz mimowoli opis moich wrażeń przybrał formę reklamy.

Nie żałuję tego. Bar „Krakowski” — zasługuje na to. A.

ZŁÓŻ GROSZ NA BUDOWĘ SZKOŁ POWSZECHNYCH

Posiedzenie Wileńskiej Rady Miejskiej

WILNO. Porządek dzienny wczorajszego posiedzenia Rady Miejskiej uszczuplony został o jeden punkt, mianowicie: wybory miejskiej Komisji Urbanistycznej, które p. prezydent Mias ta odroczony został również o jeden punkt, mianowicie: wybory uzupełniające Komisji Finansowo - Gospodarczej.

NOWE MANDATY I MANDAT WY GASYŁY

Z komunikatu p. prezydenta Rada dowiedziała się o zatwierdzeniu przez władze wyborów ławników dokonanych na ostatnim jej posiedzeniu. W następstwie tego mandat radziecki uzyskał p. Wł. Szumalski — przez Łby Rzemioslniczej, który wszedł do składu Rady na miejsce opróżnione po p. Edm. Kowalskim, wybranym na ławnika.

Wygasł też mandat radnego Piotra Kownackiego z powodu stałego opuszczenia przez niego posiedzeń Rady Miejskiej.



Przy grypie

przeziębieniu, bólu głowy i zębów stosuje się Aspirinę krajowej produkcji.

ASPIRINA

De nabycia we wszystkich aptekach. Cena za 6 tabl. obecnie już tylko Zł. 0,90, za 20 tabl. Zł. 2,25.

Taryfa elektryczna do silników

WILNO. Elektrownia Miejska w Wilnie podaje do wiadomości posiadających świadectwa przemysłowe, że z dniem 1 kwietnia r. b. stosuje taryfę 0,25 gr. za 1 kwg. prądu do napędu silników.

Zainteresowani winni składać odpisy świadectw za opłatą 0,50 gr. znacznikiem w kancelarii Elektrowni.

KTO WYGRAŁ NA LOTERJI?

CIĄGIENIE IV KLASY 35-EJ LOTERJI PASTWOWEJ. 1-sze ciągnięcie.			
10.000 zł.	—	27411	67960 88467
5.000 zł.	—	83937	103183 137268
159112	194697.		
2.000 zł.	—	8279	11494 12300 14439
21323	23353	28941	30003 40231 40880
50997	52850	54980	59377 62437 78724
86218	90325	95537	108495 112632
113528	120261	124353	134054 144090
143098	147632	177822	194655.
1.000 zł.	—	5748	6028 14288 15029
20167	20406	22927	26507 28373 35402
45835	47846	45265	49536 57772 69913
83511	87353	87692	87750 89291 90477
95716	100033	100363	101165 109524
121773	126833	128613	140449 140507
144024	144385	148866	150019 152330
152826	155347	156033	162333 168904
185077	186888	188185	188921.

2-gie ciągnięcie.			
30.000 zł.	—	157998.	
10.000 zł.	—	21524	144997.
5.000 zł.	—	41877	87760 89284
125001	142493	142560	170313 185065.
2.000 zł.	—	22681	22344 34148
67685	66906	65649	75335 78210 89145
94486	98908	103862	108603 165034
176877	177808	174254	181151.
1.000 zł.	—	2192	5729 25084 34550
36986	35597	43585	55580 69330 74257
115728	121272	124494	132022 140364
142631	147284	155793	162183 164117
170634	172658	173118	170462 194627
			194409.

Poczta na st. autobusowej

WILNO. Z dniem 15 bm. poczta wprowadza obsługę pasażerów autobusowych w zakresie sprzedaży znaczków pocztowych i druków płatnych, przyjmowania przesyłek listowych — zwykłych i poleconych oraz telegramów na dworcu autobusowym (ul. Orzeszkowej) w Wilnie.

Czynności pocztowe spełniać będzie listonosz, posiadający na czapce otok z napisem „poczta autobusowa”. Za przyjmowanie przesyłek pocztowych i telegramów na dworcu autobusowym żadne dodatkowe opłaty pobierane nie będą.

POCZTA NAD NAROCZĄ.

WILNO. Na czas od 15 czerwca do 15 września poczta uruchamia agencję pocztowo - telekomunikacyjną Narocz, pow. postawski.

PRZEMIANOWANIE PLACU ŁUKISKIEGO

Z kolei p. prezydent odczytał przesłane na jego ręce pismo Dow. Okr. Korpusu Nr. 3 p. gen. brygady Karaszewicza - Tokarzewskiego w sprawie przemianowania placu Łukiskiego na plac Marszałka Józefa Piłsudskiego i zgłosił wniosek następujący:

„Podzielając założenia ideowe, zawarte w piśmie Pana Generała Karaszewicza - Tokarzewskiego i w obliczu doniosłego faktu złożenia nazawse wśród nas Sercu Najzasłużniejszego Obywatela Rzeczypospolitej oraz Wilna i Największego Polaka, składam wniosek o nadanie placowi Łukiskiemu nazwy: „Plac Marszałka Józefa Piłsudskiego”.

Wniosek ten Rada, powstawszy z miejscę przyjęła jednogłośnie.

SPRAWY INNE

Następnie przyjęto do wiadomości sprawozdanie z działalności KKO m. Wilna za lata 1934 i 1935 oraz dokonano uzupełnienia składu Kom. Fin. — Gosp. przez wybranie do niej r. T. Pazowskiego.

W wolnych wnioskach i interpelacjach r. Wygodzki poruszał sprawę czadu wydzielanego przez autobusy miejskie, r. Namieciński sprawę nieeestetycznego w wielu wypadkach odnawiania domów w mieście, zaś r. Skarżyński sprawę rozlepiania plakatów i afiszów poza słupami miejskimi.

Wyeczpujących wyjaśnień w tych sprawach udzielił p. prezydent.

Marsz. Prystor na Wileńszczyźnie

POSTAWY. Dnia 6 b. m. rano przybył do Postaw marszałek Senatu plk. Aleksander Prystor. Po złożeniu wizyty staroście Bronisławowi Korbuszowi, marszałek Prystor odjechał samochodem do majątku Żelazowszczyzna, gdzie jest gościem d-ra Kurkowskiego. Pobyt marszałka Prystora potrwa kilka dni.

Wszystkie delegacje otrzymały karty uczestnictwa, zostały poinformowane o rozkładzie jazdy pojadów, sposobie posługiwania się otrzymanymi kartami oraz o przebiegu uroczystości wileńskich.

Na uroczystości do Wilna

POSTAWY. W związku z uroczystościami wileńskimi w dniu 12 maja, odbyło się pod przewodnictwem starosty zebranie przedstawicieli organizacji i społeczeństwa, na którym zorganizowano zespoły delegacji, wyjeżdżających do Wilna.

Ogółem wyjedzie z Postaw 17 delegacji, w tem 5 ze sztandarami. Najliczniej będzie reprezentowana Federacja PZO., w której skład wchodzi 55 osób.

Wszystkie delegacje otrzymały karty uczestnictwa, zostały poinformowane o rozkładzie jazdy pojadów, sposobie posługiwania się otrzymanymi kartami oraz o przebiegu uroczystości wileńskich.

Olbrymi pożar w Dawidgródzku

Tysiąc domów spłonęło. — Kobieta i dwoje dzieci zginęło w ogniu.

WILNO. Dnia 6 maja rb. o godz. 13-15 w Dawidgródzku, powiatu stolińskiego, w jednym z zabudowań gospodarskich wybuchł pożar, który w ciągu 10 minut objął około 100 domów, rozszerejąc się dalej, ogień przerzucił się przez rzekę Horyń i zniszczył całe przedmieście. Spaliło się około tysięcy domów mieszkalnych i budynków gospodarskich należących do 250 gospodarzy, przeważnie rolników. Spaliła się także cerkiew. Koszary KOP, elektrownia i szkoła ocalały. Z trudem uratowano 3 wielkie mosty na Horyniu i jego odnogach. Wedle niesprawdzonych informacji spaliła się kobieta i 2 dzieci. Spalone objekty przedstawiały wartość około pół miliona złotych. Zorganizowano komitet niesienia pomocy pogorzelcom i przydzielono im większą ilość mąki i ziemniaków.

TRAGICZNY WYPADEK W KOL. KOLEJOWEJ

WILNO. Wczoraj około godz. 3-jej po poł. w Kolonii Kolejowej w czasie wysiadania w biegu wpadł pod pociąg mężczyzna lat około 30, któremu kolata pociągu zmiażdżyła klatkę piersiową i głowę. Nieszczęśliwy poniósł śmierć na miejscu. Okazało się, że tragicznie zmarłym jest mieszkaniec Wilna Henryk Tomkiewicz (Piłsudskiego 29), który jako malarz jeździł do Kolonii na pracę.

Wilk - Koraczewski z Łidy, Szyccer Abram z Pińska, Konopacki Eugeniusz z Warszawy, Kajnman Izrael kup. ze Szecezyna, Kon Marek kup. z Warszawy, Tenenberg Stanisław kup. z Warszawy, Kausch Wilhelm kup. z Niemiec, Dębicki Czesław poseł z Nowogródka, Sawicki Roman nadł. z Wopopajewa, Wederowa Janina kpa. z Przymysła, Sopoćko Kazimierz z Łidy Nahtigal Paul kup. z Niemiec, Dalin Dawid dr. z Berlina, Mund Maks inż. ze Lwowa, Waltenberg Edward kup. z Rygi, Galdin Abram dr. z Warszawy, Landau Oskar z Warszawy, Gołąb Abram z Sokółki.

Pies pogryzł dziecko

WILNO. Przy ulicy Stałowej 8, uwiązany przy budzie pies pokąsał 3-letniego A. Matulewicz, który zbytnio zbliżył się do budy.

Poszwankowanego z pokaleczoną głową odwieziono do Pogotowia, które udzieliło mu pomocy.

II-gie Międzynarodowe Targi Futrzarskie w Wilnie

Odbędą się w terminie 22. VII — 5. VIII. 1936 r. Na Targach tych reprezentowane będą najważniejsze krajowe firmy futrzarskie przemysłowe i handlowe oraz szereg firm zagranicznych. Zainteresowanie targami jest dość znaczne, o czem świadczy fakt, że pomimo około 3-ich miesięcznego terminu pozostałego do otwarcia, wszystkie prawie stoiska w pawilonie targowym są już zajęte.

AUKCJE FUTER SUROWYCH W WILNIE

Odbędą się w terminie 24 — 25 czerwca 1936 r. Będzie to pierwsza w Polsce tego rodzaju impreza zakrojona na szerszą skalę. Na aukcje te będą nadesłane surowiec futrzany z całej Polski, ponadto szereg firm z państw Bałtyckich zapowiedziało również nadesłanie towaru.

Organizacją powyższych imprez zajmuje się pozostający pod egidą Izby Przemysłowo Handlowej w Wilnie Komitet Wykonawczy H. M. T. F.

Stan dróg w postawskim

POSTAWY. W dniach 5 i 6 bm. komisja drogowa wydziału powiatowego przy współdziałaniu kierownika zarządu drogowego dokonała wiośnennego przeglądu stanu dróg w powiecie.

Komisja stwierdziła duże potrzeby, które w ramach środków finansowych budżetu powiatowego nie mogą być zrealizowane tak, że zachodzi konieczność uzyskania dodatkowych kredytów z zewnątrz. Na drogach samorządowych prowadzi się normalną konserwację, a ponadto kontynuuje się na przestrzeni 25 km. budowę bitej drogi Kobylnik — Postawy, przy których do robotat zatrudnionych jest około 200 robotników.

Droga ta jest przedłużeniem ukończonej w roku ubiegłym drogi Wilno — Kobylnik i z końcem bieżącego roku będzie ukończona, stanowiąc bezpośrednio połączenie siedziby powiatu z Wilnem.

POMNIK Marszałka Piłsudskiego w Wilnie
Konto czekowe P. K. O. Nr. 146.111 oraz rachunki we wszystkich Bankach wileńskich.

z Bujwidów **MARJA SIELICKA**
Opatrzona 44. Sakramentami zmarła w dniu 7.V. b. w wieku lat 59
Ekspertiza zwłok z kaplicy szpitala św. Jakóba do Kośc. św. Jakóba odbędzie się dziś o godz. 7 wiecz. Nabożeństwo żałobne w sobotę 9.V o g. 9.30 rano, poczem nastąpi pogrzeb na cmentarzu Rossa. O czem zawiadamiają przetrzeźni w globkoin smutku i żalu
ĆCÓRKA SYNOWIE, SYNOWIE, WNUKI I RODZINA.

KRONIKA WILEŃSKA

PIĄTEK
Dzisiaj w Wilnie
W sobotę 8 maja r. b. — 8.30

SPOSTRZEŻENIA ZAKŁADU METEOROLOGICZNEGO U. S. B. W WILNIE

Ciśnienie średnie 769
Temperatura średnia + 12
Temperatura najwyższa + 16
Temperatura najniższa + 4
Opad —
Wiatr wschodni
Tendencja lekki spadek
Uwagi pogodnie

PROGNOZA POGODY Według specjalnych danych Państwowego Instytutu Meteorologicznego w Warszawie

do wieczora, dnia 8 maja r. b.:
W dalszym ciągu pogoda słoneczna o zachmurzeniu umiarkowanym, większym w dzielnicach południowych i południowo - zachodnich, gdzie możliwy przelotny deszcz.
Temperatura bez większych zmian. Umiarkowane wiatry wschodnie.

DYŻURY APTEK

Dzisiaj w nocy dyżurują apteki Chrościekiego (Ostrobramska 25), Chomiczewskiego (W. Pohulanka 25), Miejska (Wileńska 23), Filomamonowicza (Wielka 29).

Komfortowo urządzony Hotel St. Georges w Wilnie
Apartamenty, łazienki, telefony w pokojach. Ceny bardzo przystępne.

PRZYBYLI DO HOTELU „ST. GEORGES-A”

Żudro Piotr z Kowla, Przybyszewski Edmund z Warszawy, Zienkiewicz Ziemisław z Warszawy, Lezasang Arwid z Łotwy, Turok Josef z Berlina, Baronowa Uexkuell Helena z Łotwy, Małecka Aniela z Warszawy, Przesmycki Feliks z Warszawy, gen. Skieński Leonard z Warszawy, Hilarsowski Miłkołaj z Warszawy, dyr. Piątek Jan z Warszawy, Wąrowski Władysław z Tomaszowa, hr. Pusłowski Ksawery z Warszawy, Trzebiński Stefan z Warszawy, Mathieu Gaston z Warszawy, Sokołowski Eugeniusz z Wołynia, Szulfryt Józef z Warszawy, Pietrasz Dominik z Warszawy.

Hotel Europejski
Pierwszorządy
Ceny przystępne. Telefony w pokojach. Winda osobowa.

PRZYBYLI DO HOTELU „EUROPEJSKIEGO”

Wolk - Koraczewski z Łidy, Szyccer Abram z Pińska, Konopacki Eugeniusz z Warszawy, Kajnman Izrael kup. ze Szecezyna, Kon Marek kup. z Warszawy, Tenenberg Stanisław kup. z Warszawy, Kausch Wilhelm kup. z Niemiec, Dębicki Czesław poseł z Nowogródka, Sawicki Roman nadł. z Wopopajewa, Wederowa Janina kpa. z Przymysła, Sopoćko Kazimierz z Łidy Nahtigal Paul kup. z Niemiec, Dalin Dawid dr. z Berlina, Mund Maks inż. ze Lwowa, Waltenberg Edward kup. z Rygi, Galdin Abram dr. z Warszawy, Landau Oskar z Warszawy, Gołąb Abram z Sokółki.

SZKOLNA

Zarząd Pryw. 6 kl. Koed. Szkoły „Rodz. - Wojsk.” zawiadamia, że za pisy do tejże szkoły rozpoczynają się od dn. 15-go bm. w lokalu szkoły ul. Mickiewicza 13 od godz. 11-15.

ZEBRANIA I ODCZYTY

Odczyt o poetce francuskiej. W piątek, 8 bm. o godzinie 19-15 w Auli Kolumbowej Uniwersytetu p. Georges Rousseau wygłosi odczyt p. t.: Du tragique populaire à l'humour... de Paris (Poèmes commentés). Wstęp wolny.

ROZNE

Akademycki Komitet Pięgrzyrnki na Jasną Górę składa serdeczne podziękowanie za ofiary na fundusz pięgrzyrnkowy następującym osobom: J. E. Ks. Arcybiskupowi Metropolite wileńskiemu Romualdowi Jąbrzykowskiemu — 50 zł. J. E. Ks. Biskupowi Sufraganiowi Kazimierzowi Michalkiewiczowi — 10 zł., Przewielebnemu Ks. Pralawowi Lucjanowi Chałackiemu — 20 zł., p. Margrabinie Umiasowskiej — 20 zł., Przewielebnemu Ks. Kanonikowi Antoniemu Songajlle — 15 zł., p. Wierze Szmidowej — 1 zł., p. Stefanji Tyminskiej — 1 zł., p. dyrektorkowi Birekiemu 5 zł., p. inż. Stefanowi Popławskiemu za zebraną sumę — 7,20 zł., p. Stanisławowi Tracewskiemu — 10 zł., p. N. — 8 zł.

Podsekcja porządkowa Wileńskiej Komisji Uczczenia pamięci Marszałka Piłsudskiego urzędującej w gmachu Starostwa Grodzkiego, ul. Żeligowskiego 1, tel. 11-26, dokąd należy się zgłaszać o wszelkie informacje. — Barak dla turystów w Wilnie.

Związek Propagandy Turystycznej w Wilnie wybudował barak turystyczny na 100 osób przy zbiegu ul. Kijowskiej i Słowackiego. Barak ten zostanie przeznaczony dla wycieczkowiczów w sezonie letnim r. b.

NADESŁANE

Reprezentacyjny Oddział 1 Cyrku Arena za 3 dni w Wilnie. Cyrk Arena gości obecnie w Białymstoku, gdzie cieszy się tak kolosalnym powodzeniem, że codziennie wskutek przepełnionej widowni odchodzą tropy publiczności od kasy — świadczą to najlepsze i wspaniałe i rekordowym programie, jaki posiada w r. b. Cyrk Arena.

Zespół Cyrku Arena składa się ze 120 osób różnej narodowości, w tem Chińczycy, Indjanie, Abisyncyzy, Anglicy, Węgrzy, Francuzi.

Cyrk Arena zagłosi w Wilnie tylko kilka dni w przejeździe do Rygi.

TEATR I MUZYKA

Dzisiaj w Wilnie „Lutnia” będzie słynną op. Lehara „Carewicz”, napisana na tle utworu G. Zapojskiej. Operetka ta zalicza się do rzędu najcenniejszych utworów muzycznych Lehara. W Teatrze „Lutnia” „Carewicz” grany będzie po raz pierwszy dnia 13 maja z udziałem Janiny Kulczyckiej i K. Dembowskiego (rola tytułowa).

„Carewicz”. Najbliższą premierą Teatru Muzyycznego „Lutnia” będzie słynna op. Lehara „Carewicz”, napisana na tle utworu G. Zapojskiej. Operetka ta zalicza się do rzędu najcenniejszych utworów muzycznych Lehara. W Teatrze „Lutnia” „Carewicz” grany będzie po raz pierwszy dnia 13 maja z udziałem Janiny Kulczyckiej i K. Dembowskiego (rola tytułowa).

TEATR MI

Zbrodnia przy ul. Słowiańskiej W terenie i na torach

Dymitrowiczowa została pokrajana i spalona w piecu

Sprawcą morderstwa jest rzekomy student

WILNO. Pisałmsy już o zagadkowym zaginięciu 47-letniej Anny Dymitrowiczowej, zamieszkałej przy ulicy Słowiańskiej 2-a.

Obecnie podajemy w tej sprawie garść szczegółów, wprawdzie z kilkudniowym opóźnieniem, lecz stało się to z przyczyn od nas niezależnych.

Zatrzymany pod zarzutem zamordowania Dymitrowiczowej Kazimierz Kozłowski, podający się za studenta pierwszego roku wydziału matematyczno-przyrodniczego U. S. B., osadzony został w więzieniu na Łukiszczach.

Jak się okazuje, Kazimierz Kozłowski dokonał morderstwa w celach rachunkowych, chcąc zaś zatrzeć ślady zbrodni, pociął ciało ofiary na kawałki i przez sześć nocy palił zwłoki w piecu.

Dymitrowiczowa widziana była po raz ostatni 23 marca. Przypuszczalnie więc fakt zbrodni (przy pomocy uderzenia walkiem po głowie) miał miejsce w nocy z 23 na 24 marca. Następnie Kozłowski przebywał jeszcze w ciągu 5 dni w mieszkaniu swej ofiary, zaś 29 b. m. wprowadził się do wynajętego już parę dni przedtem nowego pokoju w mieszkaniu kolejarza Hrabiego przy ul. Słowiańskiej 2, w bliskim sąsiedztwie tego domu, w którym dopuścił się zbrodni.

JELITA ZAKOPANE W OGRÓDZIE.

Zdaliśmy ponadto ustąpić na miejscu, że prowadzone przez policję poszukiwania na podwórku posesji Nr. 2-a przy ul. Słowiańskiej, potwierdziły zeznanie Kozłowskiego. W ogródku znaj-

NA FILMOWEJ TAŚMIE

„PAN”

„KOCHAM WSZYSTKIE KOBIETY”

Bieżący tydzień jest pod znakiem Kiepur. Obok najnowszego filmu amerykańskiego mamy możliwość zobaczyć (i porównać) jego ostatni obraz europejski. Z wytwórni „Cine - Alliance” związane są najlepsze filmy Kiepur, to też i ta komedia wiedeńska, którą spreparował Karol Lamacz z muzyką Roberta Stolla i przy udziale renomowanych sił aktorskich Wiednia (pozna le ich Wilno niedawno osobiście w „Ping - Pongu”), nie przynosi zawodu. Jeżeli robiony był Kiepurze kiedyski aktorowi. Ze nieżył opowiadał technikę gry aktorskiej, to teraz należy przyznać, iż gra znakomicie. Swoboda, z jaką porusza się przed obiektywem przydałoby się niejednemu zawodowcom aktorowi. Ze śpiewa zawsze doskonale dodawać nawet nie trzeba. Wyrobienie aktorskie widoczne jest w obu ostatnich filmach, t. zn. w wiedeńskim i w holenderskim. Swoboda jest stanowczo większa w wiedeńskim. Wynika to z charakteru roli i scenarjusza. Amerykański obraz stoi wyżej pod względem techniki nagrania. W tym względzie Europejce trudno wytrzymać konkurencję z bogato wyposażonymi fabrykami filmowymi z Hollywoodu.

„Kocham wszystkie kobiety” jest dobrą komedią, opartą na motywach znanych, ale dowcipnie wykorzystanych. Jest więc sławny tenor, a obok jego sobowtór. Qui - pro - quo, jakie z tego wynika, rozwija się w zabawnych perypetiach i rychło się wyjaśnia. Trochę się zagmatwał scenarzysta w rozwikłaniu sytuacji, ale jakoś dał sobie radę. Wszystko wygląda naturalnie, a nawet zgłota prawdopodobnie. Takich subiektów z aspiracjami artystycznymi i dobrym głosem dałoby się znaleźć wszędzie. Ponoc i w Wilnie jest taki samorodny Kiepur w jednym z większych zakładów fryzjerskich. W wolnych chwilach od odpowiedzialnego zawodu chłopca od pracy, śpiewa wszystko, co gdziekolwiek słyszał.

Wracając do filmu, należy podkreślić bardzo udaną kreację Kiepur, który w podwójnej roli wykazał talent a i Bodo. Dwa epizody śpiewane po polsku są znakomite. Lekka treść gwarantuje dobrą zabawę, sprawną reżyseria chroni od nudy, przyjemne melodie w wykonaniu Kiepur są dla ucha — w sumie film udany. Drobne skazy techniczne nikną i nie wpływają na ogólne wrażenie.

Z ZA KURTyny

ORKIESTRA WILEŃSKA GRAĆ BĘDZIE W DRUSKIENIAKACH

W bieżącym sezonie letnim, zarząd zdrowoty Druskienik pozyskał zespół wileńskiej orkiestry symfonicznej, którym kierować będzie znany wilno muzyk i dyrygent p. Adam Wyleziński.

Koncerty rozpoczyna się 15-go maja. Kuracje i publiczność będzie mogła słuchać produkcyjnej orkiestrowy dwa razy dziennie od godz. 8 do 10 rano i od 5 do 7 wiecz.

Program koncertów będzie bardzo urozmaicony, przez wprowadzenie występów solowych. Wśród zespołu orkiestrowego widnieją nazwiska wybitnych muzyków, znanych zaszczytnie na terenie Wilna.

leżono mianowicie zakopaną w ziemi skrzynię z jelitami zamordowanej, zaś w kloace inne szczątki jej ciała.

Czemu Kozłowski palił zwłoki swej ofiary? Wszystko świadczy o tem, że jedynym celem tego było zatarcie śladów zbrodni. Znalezione na miejscu wypadku chłonek, przy pomocy którego K. usiłował zniszczyć plamy krwi ze ściany i tapczana, wskazywał na to, że rzekomo zaginiona Dymitrowiczowa została zamordowana.

KIM JEST ZBRODNIARZ.

Kozłowski pochodzi z Wołkowyska. Studentem, jak nas informują osoby, które go znają, nigdy nie był. Posiadał natomiast sfałszowany indeks studenta 1-go roku wydziału matematyczno-przyrodniczego U. S. B. Okłamywał ciągle swoją matkę - emerytkę, że studiuje w Wilnie, wyłudżając od niej ostatnie grosze.

W życiu codziennym Kozłowski był człowiekiem niezwykle spokojnym i

zrównoważonym.

Po morderstwie odwiedził matkę oraz kilka miast Polski. Z tego widać, że znalazł się w posiadaniu większej gotówki. Ze przed morderstwem pieniądze nie miał, świadczy najlepiej ta okoliczność, że nie mógł zwrócić Dymitrowiczowej pożyczonych od niej w lutym tegoż roku 100 zł. i prosił kilkakrotnie jej znajomego, kolejarza Drwejkę, który Dymitrowiczową dość często odwiedzał, by wystała mu się o 100 złotową pożyczkę.

ZNAJOMY Z OGŁOSZENIA.

Owego Drwejkę policja w pierwszej chwili również zatrzymała, lecz wkrótce go zwolniono. Drwejkę mówił sąsiadom, że składając zeznanie, podał, iż poznał Dymitrowiczową z ogłoszenia matrymonjalnego, podanego przez zamordowaną i że po 23 marca zgłaszał się kilkakrotnie do niej, lecz Kozłowski stałe mu odpowiadał, że Dymitrowiczowa jeszcze nie wróciła z podróży.

CHODZĘ PO MIEŚCIE

Gdy oczekujemy gości...

GARŚĆ USTEREK PRZY OSTREJ BRAMIE...

Ostra Brama — to największa świętość naszego kraju w uroczystościach majowych będzie stanowiła obok cmentarza Obrońców Wilna, kulminacyjny punkt tychże.

Przyjrzyjmy się więc pilnie czy nie ma tam jakich usterek do usunięcia. Niestety, mimo pięknej preencji odnowionych przed paru laty kościoła św. Teresy i samej Ostrej Bramy, — pewne braki jeszcze tu istnieją!..

Gdy będziemy patrzyli na Ostrą Bramę, zbliżając się ku niej od strony ulicy kolejowej, odrzuć wadnie nam niemile w oko szpetny zielony sztyl, jakiejś księgarenki od strony ulicy Bazylijańskiej.

Sztyl ten o kształcie trójkątu, którego wierzchołek unosi się nad chodnikiem, prawą swą płaszczyzną wysuwa się aż na mury Ostrej Bramy!..

Krzykliwym ten i sterzący sztyl winien być bezwzględnie cofnięty na lewo i zastąpiony płaskim!

Inne mankamenty znajdziemy już przed samą kaplicą Ostrobramską na odcinku ulicy Ostrobramskiej, biegnącym wzdłuż murów kościoła św. Teresy..

Pamiętać tu należy, że ten odcinek Ostrobramskiej, pełny rozmodnionych osób, stojących na chodnikach, jezdni lub w podłożach krózkanków kościelnych; odcinek, na którym co pewien czas, podczas nabożeństw przed Cudownym Obrazem, wogóle jest wstrzymywany wszelki ruch kotowy i pleszy, by nie przeszkadzał wiernym stanowi rodzaj kościoła pod otwartym niebem..

Stąd wynika, że na tym odcinku Ostrobramskiej jakieś sklepy, urzędy czy przedsiębiorstwa, poza najwyższymi sklepami dewocjonalistów, nie są do pomyslenia!

A tymczasem co tam oglądamy?! Oto sztyl okrągły Inspektoratu Pracy, oto zakład fryzjerski (!).

Są to wszystko rzeczy rażące, nieoczekiwane w podobnie solennym miejscu i — trudno i darino — muszą być przeniesione w inne miejsce!..

Jeszcze jedno. Przed samą Ostrą Bramą z prawej strony wisi na ścianie ogromny, długi, blaszany sztyl jakiegoś sklepu z dewocjonaljami. Jest obrzydliwy, szablonowy i stanowi jaskrawą dyssypację z otaczającym go przedmiotami.

Sztyl ten trzeba zastąpić jakimś znacznie mniejszym, najlepiej zaś żadnym, dla potrzeb reklamy wystarczą bowiem wystawy w witrynach sklepowych, oraz mała tabliczka przy wejściu do sklepu.

Tyle co do usterek w okolicach Ostrej Bramy..

PLAKATY I REKLAMY NA MICKIEWICZOWSKIEJ

Dzisiaj, gdy sztyły są na „cenzurowane”, chcielibyśmy tu wspomnieć o paru usterekach z pokrewnego zakresu, mianowicie z dziedziny plakatów i reklam.

Pisałmsy już przedmiedawem o chaosie plakatowym Wilna, w którym wylepia się je netylko na słupkach lecz gdzie się da: na płotach, ścianach i t. p.

Niestety nic się pod tym względem nie zmieniło: chaos trwa w dalszym ciągu!..

Dajmy na to u wylotu ulicy Mickiewiczowskiej na Plac Katedralny, na samym rogu, a więc tuż przy wznoszących obecnie trybunach, cały płot poprzeczony jest plakatami kinowymi, cyrkowymi i t. d.

Niezbędnym jest tu ustawienie słupka dla afisz, tak jak to jest na przeciw ległym narożnikowi przy ciemnierni Rudnickiego. By nie tamować ruchu na chodniku, możnaby w tym celu wykorzystać kawałeczek prywatnego placu przy narożniku.

A propos, wartoby, swoją drogą, oszkląć znajdujące się w tem miejscu słupki reklamy świetlnej, obecnie bowiem prezentują się nader oplakaniem!

Kajakowy obóz wędrowny Klubu Sportu Zw. Strzeleckiego

Klub Sportowy Związku Strzeleckiego w Wilnie, organizuje w czasie od 29 maja do 11 czerwca r. b. „Kajakowy Obóz Wędrowny” na trasie Nowy Targ — Warszawa, rzekami Dunajcem i Wisłą.

Jest to pierwsza zorganizowana z Wileńszczyzny wyprawa na górską rzekę, jaką jest Dunajec. Uczestnicy obozu będą mieli możliwość sprawdzić swoje umiejętności w dziedzinie opalnowania kajakarstwa, poznać charakter dzikiej górskiej wody, której małą kopją są nasze rodzime bystrza na Wilji w okolicy Sejdz. Obserwu-

jąc kajakowców najwyższej klasy europejskiej, biorących udział w „Wysiegu Górskim” na Dunajcu, poznają styl pracy w kajaku systemem regatowym, zobaczą pierwszorzędną sprzęt kajakowy stosowany w użyciu przez czołową elitę kajakarzy, a przedewszystkiem spędzą beztrudnie 14 dni otoczeni wodą i słońcem.

Szczegółowych informacji o obozie udziela oraz zgłoszenia udziału w tymże przyjmuje sekretarjat Klubu Sportowego Z. S. Wilno, Wielka 68, m. 2, do dnia 10 maja r. b.

Walki o puhar Davisa

BERLIN. — W najbliższych dniach rozpocznie się druga runda rozgrywek o puhar Davisa.

W dniach od 9 do 11 maja w miejscowości holenderskiej Scheveningen Holandia walczą z Francją. Holandia wystąpi w składzie Timmer i Hughan w singlach, oraz Hughan — Karsten w grze podwójnej. Francja przeciwstawia Holandji drużynę w składzie Bousstus, Bernard (rezerwa Destreanu) w grze pojedynczej i Jean Borotra — Bernard w grze podwójnej.

W drugim meczu walczą Norwegia i Belgia w Oslo w dniach 13 — 15 maja. Norwegia wystąpi w składzie Dick Bjurstedt, Johann Haanes, Ragnar Hagen i Jensen, Belgia wystąpi z Lacroix, De Borman'em van den Eyde i Pierre de Geelhandem.

W Düsseldorfie w dniach 15 — 17 maja rozegrany zostanie mecz

Niemcy — Węgry. Węgrzy wystawiają Gabrovitza, Ballosa, Ferenczy'ego, Banos'a, lub Strauba; w skład Niemiec wchodzi von Cramm, Henkel i Kaj Lund.

W Wiedniu w dniach od 15 — 17 maja walczą Polska z Austrią. Skład Austrii nie jest jeszcze znany. Polska wystawia Hebdę, Tarłowski, Tłoczyński i Wittmana. Definitywny skład będzie znany po meczu Polska — Węgry, który odbędzie się w Budapeszcie w dniach od 8 — 10 maja.

Na meczu z Jugosławją w Agram w dniach 15 — 17 maja Czechosłowacja wystąpi w składzie: Siba, Hecht w singlach i Hecht — Malecek lub Hecht — Marsalek w grze podwójnej. Na meczu Danja — Szwajcaria, który się odbędzie w dniach od 15 — 17 maja w Montreaux Danja, wystąpi w składzie Ulrich, Plougmann, Koerner i Zahle.

Chelsea przyjeżdża w najsilniejszym składzie

Jak już podaliśmy, do Polski przyjeżdża słynna angielska drużyna piłkarska Chelsea, która w dniu 28 maja r. b. t. j. w sobotę spotyka się na Stadionie Wojska Polskiego w stolicy z reprezentacją Polski, a następnie go dnia w Krakowie z Wisłą.

Chelsea przyjeżdża do Polski w najsilniejszym składzie ze wszystkimi swoimi asami, kierownictwo bowiem drużyny Chelsea otrzymało polecenie z Angielskiego Związku Piłki Nożnej, by w Polsce, która jeszcze nie posiada prawdziwego angielskiego footballu zademonstrować go w najlepszym wydaniu.

Władze piłkarskie w Polsce zdają sobie sprawę, iż nieczęsto będą miały

sposobność pokazania sportowej publiczności tak znakomitej drużyny, mimo olbrzymich kosztów związanych ze sprowadzeniem Chelsea, postanowiły zdecydować się na tak ryzykowne przedsięwzięcie, wystawiając przeciwko drużynie angielskiej reprezentację Polski, pragnąc sprawdzić jej formę przed ewentualnym udziałem w Olimpiadzie.

Trener PZPN p. Otto otrzymał już polecenie objazdu większych ośrodków piłkarskich, ażeby zbadać formę wybitniejszych zawodników i jego zdanie o zawodnikach, będzie miało duży wpływ na ustawienie zespołu polskiego przeciwko Chelsea.

Obrady Polskiego Touring Klubu

W dniu 24 maja r. b. odbędą się w Warszawie obrady doroczne Zjazdu Delegatów Polskiego Touring Klubu. Dzięki ożywionej działalności na polu turystyki i motoryzacji, prowadzonej w roku ubiegłym przez wszystkie delegatury i oddziały Polskiego Touring Klubu, tegoroczny zjazd delegatów zapowiada się niezwykle interesującym.

Na dzień 17 maja wyznaczone zostało posiedzenie Rady Nadzorczej Polskiego Touring Klubu, pod przewodnictwem b. wicem. Jaroszyńskiego. Na porządku dziennym znajduje się szereg ciekawych aktualnych

spraw, dotyczących przedewszystkiem programu prae i kalendarza imprez na sezon tegoroczny.

W dniu 7 maja r. b. odbędzie się Walne Zebranie Oddziału Polskiego Touring Klubu w Łodzi, oraz jego Sekcji Samochozowej. Na porządku dziennym figuruje szereg spraw aktualnych, dotyczących zarówno sprawowania z dotychczasowej działalności, jak i programu na przyszłość. W czasie trwania walnego zgromadzenia odbędzie się wręczenie nagrody przechołnoń, ufundowanej przez Oddział Łódzki Polskiego Touring Klubu.

NASIONA roślin pastewnych, warzywnych i kwiatów Narzędzia i środki chemiczne do zwalczania szkodników w sadach i ogrodach Narzędzia przybory rolnicze, ogrodnicze, mieczarskie i pszczelarzkie

Zygmunt Nagrodzki w Wilnie

Zawalca 11-a		
DALJE KWIAITOWE		DALJE KWIAITOWE
Nr. 5 serje: 89 1143 3988 4647	Nr. 35 serje: 4795 6979 12053	
6568 10074 10079 10062 17011 21306	18705, 19403.	
12 serje: 2536 7466 10490 20689	Nr. 36 serje: 1128 4093 9323 10003	
21617.	13804 15130 13035 18419 21599 22841.	
Nr. 13 serje: 840 1919 2907 4526	Nr. 37 serje: 14176 16637 16720	
9008 11124 11126 13694 16581 20302.	20405 22081.	
15529.	Nr. 40 serje: 2838 4500 6883 7810	
Nr. 16 serje: 621 2490 9535 18273	9114 10629 10775 14240 19769 21261	
18929.	Nr. 41 serje: 4094 4513 8855	
Nr. 22 serje: 1224 2044 6887 8790	11719 12094 18038 18750 20132 20465	
12088.	22609.	
Nr. 23 serje: 2677 7433 15349	Nr. 45 serje: 5995 7005 8329 16255	
17875 18041.	22152.	
Nr. 25 serje: 1879 5431 6017 9311	Nr. 46 serje: 3395 16017 17864	
10030 10062 10078 11646 12552 15542	20299 21102.	
18016 19295 20890 21819 22766.	Nr. 47 serje: 3619 3160 11864	
Nr. 28 serje: 817 2288 5155 16153	16316 16420 16434 16703 18360 19411	
18526.	19551.	
Nr. 33 serje: 1520 3478 7306	Nr. 49 serje: 616 1245 7542 14961	
14087 19494.	20108.	
Nr. 34 serje: 2586 2864 20936 22510.	Nr. 50 serje: 15324 15937 19838	
	20250 20818.	

JAK LEKKOATLECI MAJĄ TRENOWAĆ

KRAKÓW. — Zawodnicy prowincjonalni odczuwają dotkliwie brak fachowego kierownictwa podczas treningu. Zawodnik przyszedłszy na trening często nie wie co ze sobą zrobić, co i jak trenować? Aby temu zapobiec, zarząd krakowskiego Okręgu Związku Lekkoatletycznego zorganizował nadawanie audycji treningowych lekkoatletycznych przez radio. Trener krakowskiego Związku Lekkoatletycznego będzie podawał dla wszystkich konkurencyj lekkoatletycznych dokładny plan treningu oraz odpowiednie wskazówki techniczne.

K.O.Z.L. wzywa przeto wszystkich zawodników, aby w każdy wtorek o godz. 19.35 słuchali audycji o treningu oraz jego warunki, jak również ewentualne zapytania kierowali do trenera pod adresem: Marian Lubaczewski, Kraków, Krupnicza 12.

Audycja ta oczywiście nie będzie mogła zastąpić w zupełności instruktora, lecz w każdym razie odda duże usługi zawodnikom prowincjonalnym w ośrodkach, które nie posiadają fachowych instruktorów.

O TRANSMISJE RADJOWA MEBZU Z ANGLIKAMI

KRAKÓW. Rozgłośnia krakowska zwróciła się do centrali Polskiego Radia w Warszawie z prośbą o zezwolenie na zorganizowanie transmisji radiowej sensacyjnego meczu piłkarskiego Wisła — Chelsea, który się odbędzie w Krakowie w dniu 24 maja z okazji jubileusza T.S. Wisła.

U nas i gdzieindziej

W najbliższych dniach wyjeżdża do Berlina reprezentacja Warszawska go AZS-u celem rozegrania meczu plywakiego z miejscową reprezentacją akademicką. W skład drużyny warszawskiej wchodzi: Bocheński (startu je poza konkursem), Karpiński, Makowski, Olszewski, Gumkowski, Musiatowski, Boguth, Maszner, Jastrzębski, Lenert, Kratochwila i Baranowski. — Wrąz z drużyną wyjeżdża trener Zieliński i przedstawiciel Ligi Akademickiej p. Siwik.

Zna francuska drużyna piłkarska Olimpique z Marsylii jak nam komunikują, ma rozegrać dwa mecze w Warszawie w dniach 28 i 29 czerwca t. j. w czasie powrotu z tournée po Lotwie. Przewodnikiem Francuzów będzie Legja. Możliwe, że Legja odstąpi jeden mecz innej drużynie warszawskiej.

W Rzymie — jak już podaliśmy — zakończyły się obrady dwunastego skolei międzynarodowego kongresu Centralnej Rady Turystycznej (Conseil Central du Tourisme International). — Polskę na kongresie reprezentował z ramienia Polskiego Touring Klubu wiceprezes Zarządu Głównego p. Bohdan Rychter.

Obrady tegoroczne, zarówno jak i dotychczasowe, prowadzone były na wysokim poziomie, obejmując cały szereg zagadnień dotyczących międzynarodowej wymiany turystów, międzynarodowego ruchu samochodowego i kolejowego pod względem turystycznym, ograniczeń dewizowych uniemożliwiających normalne uprawianie turystyki światowej, wymianie wydawnictw propagandowych pomiędzy poszczególnymi krajami bez opłacania za nie cla i t. p. Po zakończeniu obrad uczestnicy zjazdu odbyli szereg wycieczek do nowoobudowanych miast na błotach pontyńskich oraz w okolice Rzymu.

BERLIN. Pływacki Charlottenburger Mixen ustanowili nowy rekord Niemiec w sztafecie 3 × 100 m. klasycznym, mając wynik 4:32,9 sek.

HAGA. W Hadze w międzypaństwowym meczu hokeja ziemnego pań Holandia pokonała Francję 3:1 (0:0).

BERLIN. Angielscy piłkarze Everton z Liverpooluozegrają z reprezentacją Niemiec 3 mecze: 9 b. m. w Hamburgu, 13 b. m. Duisburgu i 16 b. m. we Frankfurcie n/Menem.

BERLIN. W tych dniach przybył do Berlina pierwszy olimpijczyk japoński, jeździec rtm. baron Niszi. Baron Niszi przed 4 lata na olimpijskim konkursie hipicznym w Los Angeles zdobył złoty medal w myśliwskim konkursie skoków. W swoim czasie studiował on we Włoszech w szkole kawalerskiej styl jazdy i przed 7 laty po raz pierwszy startował w hipicznych konkursach w Europie.

Baron Niszi udzielił prasie niemieckiej szeregu ciekawych informacji o sporcie hipicznym w Japonii. W Tokio istnieje specjalna szkoła kawalerska, na czelu której od trzech lat stoi rtm. Niszi.

Na konkursy olimpijskie przyjedzie oprócz barona Niszi jeszcze czterech innych japończyków, którzy łącznie dysponować będą 15 końmi.

Debata

„MERKURJUSZ POLSKI” Kraków, Lwów i Chrzanów

A więc mamy pierwsze owoce świeżo zasadzonego w Polsce wspólnego frontu lewicy. Sądzonka ta rośnie wszędzie szybko i wesoło owocuje. We Francji Brest i Lądun w kilka tygodni po sformowaniu Wspólnego Frontu. W Hiszpanji, Barcelona i Madryt jeszcze rzychle. W Polsce Kraków, Lwów i Chrzanów pobili nawet rekord hiszpański.

Komentarze, jakimi wypadki lwowskie opatrzyli prasa codzienna, są wprost nagrawaniem się z faktów, a poszukiwaniem winnych drwinami ze zdrowego sensu.

BARANEK MĄCIWODA

Te debaty, kto strzelał pierwszy: tłum, czy policja (jakby wogóle było do pomysłenia, żeby policjant, wiażany dziesiątkami przepisów, drżący przed „dysejplinarą”, o utracie posady w tych czasach myślał, jak o zmorze — mógł strzelić pierwszy do spokojnie przechadzającego się cywila); te wymówki, że trzeba było przepuścić pochod przez miasto; rozważania, czy potrzebne były „drażniące uundury”, czy też wystarczyłyby opanki panów z komitetu — to wszystko przypomina zagadnienie z Trembeckiego o baranku, który zamęcił wodę wikłowi. Jeno, że gazety biorą te na serio.

Poszukujecie winnych, panowie! Po uchwaleniu Kominternu o „wspólnych frontach”? Po Breście, Lądunie, Barcelona, Madrycie? Po przyjeździe Beli Kuhna, niemal nazajutrz, po zorganizowaniu w Hiszpanji Wspólnego Frontu? Po fali propagandy bolszewickiej w Polsce?

FALA

W ciągu ostatnich kilku tygodni, poczynając niemal od pierwszego dnia agitacji za Wspólny Frontem, w samej tylko stolicy pojawiło się około tuzina nowych luksusowo drukowanych pism jawnie bolszewickich. Bibuła dotychczasowa, biedna, „proletariacka”, w których autorzy „darnie piszą” — „Lwów”, „Lewy tor”, „Poprostu”, „Przekroje Tygodnia” wychodzą z zadziwiająco regularnością, dziś, podczas strajku drukarskiego, kiedy koszt wydawniczy wzrosł przeciętnie o 60 procent. Książki, wielbione ZSRR stają się grubsze i tańsze od wydawnictw Brytyjskiego Towarzystwa Biblijnego. I omunizujące grupy dawno zanurzone organizacje (aby wymienić tylko wuaszwską komendę Legjonu Młodych) — nagle zmarły chwastają.

I panowie poszukują winnych? W kwadrans po pierwszych strzałach we Lwowie, na ulicach miasta pojawiły się gromady wyrostków, zorganizowane wedle regularnego podziału pracy. Jedne wyłącznie obalały latarnie, inne przewracały tramwaje, te podpalały składy drzewa, tamte tu-

kły szyby. Metodycznie, zaprzędną i omijając nawet teatru.

Dziwną wymowę mają te szyby, stojące na przeszkodzie „bezrobotnym”. Dziwni bezrobotni z ansą do szyb teatralnych. Dziwna „spontanizacja” przeciwko gmachom publicznym.

Na tle tych faktów panowie publicyści poszukują winnych. Rzeczywiście, bardzo zagadkowa historia. Szczególnie trudny do rozwikłania problemat.

ŚMIECH W AMBASADZIE

Można sobie wyobrazić, jak to poszukiwanie winnych bawi ambasadę ościennego mocarstwa. Ci rzeźwiście bawią się za swoje pieniądze.

INNA KWESTJA

Co do nas, to radzielibyśmy znaleźć odpowiedź na inne kwestje:

Kiedy wreszcie zdrowa, a tak przeważająca część społeczeństwa przestanie patrzeć biernie na organizowanie niestającej serji strajków, finansowanie fali bibuły propagandowej, wniecanie zamieszek, słowem na powstawanie i działalność jednolitego, zwartego, solidarnego frontu międzynarodowego?

Czegoż trzeba aby wreszcie powstał równie jednolity, zwarty i solidarny front istotnie narodowy?

Strajki we Lwowie powinny obudzić Polskę, która nie pragnie pożaru Europy, przygotowywanego wyraźnie, jawnie, naocześnie. Pożar Europy jest jedynym początkiem prawdziwej linii podziału. Podpalamy świat czerwonymi płonieniem, czy

W tej rubryce zamieszczamy najciekawsze i najciekawsze artykuły i feljetyony, które wczoraj ukazały się w prasie polskiej. Nie opatrzymy ich w żadne komentarze. Ale to nie znaczy, abyśmy podzielił poglądy w nich wypowiedziane. Owszem będą się tu znajdowały utwory naszych przyjaciół, będą powtarzane zdania, z którymi się zgadzamy. Ale równie często będziemy zamieszczali artykuły przeciwników i przedrukowywali poglądy skrajnie z naszymi poglądami sporne, jeśli będziemy uważać, że z jakiegokolwiek względów dany utwór, artykuł czy feljeton zasługuje na powtórzenie lub na zapamiętanie.

przebudowujemy bez pożaru? Oto rzecz główna. Reszta, to tylko szczegół, a zdecydować się musimy w tym punkcie.

Kto nie chce ognia, musi zawiesić na kołku spory o szczegóły i narazie stanąć do tej tylko roboty: skończenia z frontem międzynarodowym.

PRASA IDEOWA

Po tym terminie możemy wznosić spory o szczegóły.

Początek musi wyjść od prasy. Uczciwej, nieskorumpowanej prasy ideowej. Prasy wszelkich odtamów, wyjąwszy międzynarodówkę, choćby najbardziej rozróżnioną. Dziś bowiem jedynym ośrodkiem krystalizacyjnym siły społecznej, jaki jeszcze pozostał, jest słowo drukowane, przenikające do opinii publicznej. Ośrodek ten musi skorynować swe wysiłki.

Od niego musi się zacząć akcja szeregowania mas, które dorają wtedy bardzo szybko, jak potężny zastęp majdziej się po tej stronie barykady, a jak nieliczna grupka reżyserów dyryguje tamą. Jak nieliczna, jak bardzo jednorodna i czyjej słuchająca komendy.

A CZAS NAJWYŻSZY

A czas jest już najwyższy.

Uchwały ostatniego zjazdu komisji świadczą, że międzynarodówki stawiają wszystko na jedną kartę. Po nieudaniu się afery abisyńskiej i spaleniu na pamince wojny światowej o interesy p. Tafari; po upadku Ligi Narodów — ostatniej w Europie ostoi p. Litwinowa; po uzbrojeniu Nadrenji, a z tem wzrostu potęgi najgroźniejszego przeciwnika międzynarodowców; po uzyskaniu przez Włochy terenów kolonizacyjnych, czyli perspektywnie, wyrosnięcia Rzymu na imperjum światowe w ciągu lat dziesięciu; krótko mówiąc w sytuacji, gdy ruch nacjonalistyczny rośnie w siłę, jak lawina i grozi międzynarodowemu odsunięciem od rządów nad światem na nowe kilka wieków — gra ona „va banque”, rzuci resztę rubli i dolarów na ostatnią kartę: Wspólny Front. Ta karta ma podpaść podmokły stos rewolucji światowej.

W Krakowie, Lwowie i Chrzanowie padły pierwsze strzały. Czas wstać.

J. B.

Pogrzeb króla Fuada



Zdjęcie z pogrzebu króla Fuada w Kairze.

GOODCHILD

SKORPION

— Tak. Niech pan się nie stara zaprzeczać. Niech pan słucha! Otóż nas bardzo interesuje, co pan wie o tej sprawie i co pan już zdążył wyaplać? Dlatego chcielibyśmy przytrzymać pana bliżej. Oto dlaczego proponuję panu posadę ogrodniczą!

— No, nie... Jakżeż ze mnie...
— Pan miałby ochotę powrócić do Londynu?

— Jestem urodzony w Londynie, sir. Powietrze wiejskie jest dla mnie szkodliwe. Co ja tu będę robił? Ależ ja zdechnę z nudów!...
— Nietylko z nudów! Mamy tu dużo zapomnianych sztuken, na których dzie człowiek ginie, bez śladu. Zwalazca, jeśli przyjdzie mu niefortunną myśl dostania się do stacji, potajemnie... Na pana miejscu, nie próbowałbym uciekać stad!

Tylko skończony głupiec mógłby nie zrozumieć znaczenia tych słów. — Alf zaś nie był bynajmniej głupcem! Wiedział prztem, że ze Skorpionem nie może walczyć. Czy miał przed sobą Skorpiona we własnej osobie, czy jego zastępce, to nie miało znaczenia: wszelki sprzeciw był wykluczony!

— Ale ja nie mam ze sobą swoich rzeczy... ubrań... mruknął nie śmiało.
— Ubrania? Ależ to drobiazgi! Niech pan da mi spiesz, rzeczy potrzebnych, a zaraz dostarczymy panu wszystkiego! Jestem rad, że pan zgodził się zostać.

Robertik zadzwonił i powiedział do ponurego lokaja:

— Pan Kyles obejmuje u nas posadę ogrodniczą. Remont w oficynie nie jest jeszcze ukończony, więc przygo-

tujcie dla p. Kylesa pokój w paiauc.

Zgarbiony i zrozpaczony, powlókł się Kyles za lokajem. Robertik zaś uśmiechnął się do siebie i zabrał się do przerwanego rysowania. Przerwała mu pracę kobieta, dwudziestokilkuletnia, która weszła nagle do pokoju. Była wysoka, zgrabna i bardzo piękna. W ciemnych jej oczach płonęły piękne ognie. Nietrudno było wyczuć w niej gorący, gwałtowny i wybuchowy temperament. Robertik posłyszał jej kroki i podniósł głowę.

— Celino!
— Chciałam zobaczyć, co pan robi, — zajązła przez jego ramię i wzdrygnęła się. — Znowu ta anatomia?... Br...
— To bardzo ciekawe!
— Ma pan dziwnie ponure gusta. Kto to był u pana przed chwilą?

— Niejaki Kyles z Londynu. On będzie tu mieszkać.
— POCO?

— Takie mam instrukcje.
— Od kogo?
— Czy to ma dla pani jakie znaczenie?

— Niema żadnego znaczenia, ale pan mi nie dowierza. Wiem, że ten dół nie należy do pana, i że pan cały czas musi wykonywać cudzą wolę. Wie o tem cała służba i dlatego zachowuje się tak bezczelnie.

Na twarzy Robertika odmalował się gniew.
— Czyżby służba pozwoliła sobie na niegrzeczność wobec pani?

— Pozornie nie można mi nic zarzucić, ale odczuwam w ich stosunku pewne lekceważenie: ani pana ani mnie nie mają tu za nic. Wiedzą, że pan zażył od jakiegoś prawdziwego pana,

5) tak samo, jak oni. Co to wszystko ma znaczyć?

— Prosiłem przecież panią o niezwracanie uwagi na wszystko, co się dzieje w tym domu. Przedstawiłem panią wszystkim, jako moją siostrę, bo inaczej nie mogłem. Dopóki stosunki nasze nie zmienią się na bardziej bliskie, dopóty nie będę mógł wtajemniczyć pani w moje sprawy. Jeżeli pani będzie okazywać zbytnią ciekawość, będę musiał odesłać panią tam, skąd ją zabrałem... Ma pani ochotę zostać znowu głodującą pianistką w Wiedniu?

Celina spochmurniała i Robertik pożałował zaraz swych słów.
— Mówią to tylko dlatego, aby pani zrozumiała lepiej sytuację, w jakiej się znajdujemy. Celino, czemu każeś mi tak długo czekać na swoją odpowiedź?

— Pan obiecał, że nie będzie nalegał.

— Dalem pani już trzy miesiące czasu. Przez cały ten czas żyła tu pani w dostatku i spokoju. Ja zaś ryzykowałem cały ten czas swym życiem. Pani nie może sobie nawet wyobrazić na jakie ja się tortury narażalem! Na jakie niebezpieczeństwa...
— Niebezpieczeństwa? Ja nic nie rozumiem!

— Pani słusznie zauważyła, że ja nie jestem tutaj panem. Jest ktoś, komu ja służę. Służbę ja najalem, ale to on mi ich przysłał. Moja władza jest bardzo ograniczona.

— Kiedy pani przywiozłem do tego pałacu, zarządzano ode mnie wyjaśnień. Skłamałem... Zrobiłem to dla pani! Ale sytuacja moja staje się coraz trudniejsza. Kocham cię, Celino. Służba zaczyna coś podejrzewać. To nie może ciągnąć się dłużej!

— Więc może powinnam wyjechać?

— Wyjechać? To jest niemożliwe!

Gdyby pani próbowała uciec... Próba taka skończyłaby się tragicznie! Pamiętaj pani tego szofera, który był tutaj, przed Dimmerem? On chciał uciec!...

— Uciek! — Niedaleko! Niech się pani nie pyta, skąd ja to wiem... Ale ja wiem, że jemu się ucieczka nie udało!
— Dziwne stosunki! Czy pan myśli, że to bardzo usposabia do małżeństwa?

— Jeżeli pani zgodzi się wyjść za mnie, to ja zerwę wszystkie nici, łączące mnie ze Skor...
Robertik zorientował się, że o mało co nie wygadał się, i przygryzł język.

— Z kim? — nie dała za wygraną Celina.
— Z moim szoferem. Tylko ja jeden mogę uratować panią od niego. Moje sprawy pieniężne są w niezłym stanie. Mam kapitały w Ameryce, moglibyśmy tam rozpocząć nowe życie...
— Kobieta potrząsnęła głową.

— Nie, Jimie, trzeba jeszcze poczekać.

— Poczekaj! — krzyknął z rozpaczą. — Wciąż to samo słyszę! POCO mam czekać? Czego czekać? Gdzie jest wdzięczność pani? Przecież gdybym nie ja, pani gnibaby teraz w więzieniu austriackim! Gdybym oddał pani w ręce policji, gdy pani ściągnęła mój pugilares...
— Pamiętaj o tem i jestem wdzięczna. Pan uratował mnie od więzienia i od nędzy. Ale pan naprózno przypomina mi o moim długu, względem pana. Właśnie to jest powodem mego wahania. Wolalabym wierzyć, że pan wtedy postąpił zupełnie bezinteresownie.

Robertik zapanował nad sobą, z wielkim trudem i zamilkł. A gdy Celina po desza do fortepianu, powiódł za nią rozjaśnionymi oczyma.

ŻYCIE GOSPODARCZE

Ustawa o mleczarstwie

W nr. 35 Dziennika Ustaw R. P. z dn. 6 maja b. r. ukazała się ustawa o mleczarstwie.

Ustawa postanawia, że przepisy jej dotyczą: zlewni mleka, mleczarni, śmietnic, masłarni, serowni oraz bryndarni; nie dotyczą natomiast zakładów, które trudnią się jedynie odprzedażą spożywcom mleka i przetworów mleczarskich, nabytych z zakładów mleczarskich.

Minister rolnictwa i reform rolnych ustalił w drodze rozporządzeń wymagania, jakim powinny odpowiadać pomieszczenia i urządzenia zakładów mleczarskich oraz zawodowe przygotowanie technicznych kierowników tych zakładów. Poza tem minister rolnictwa i reform rolnych może w drodze rozporządzeń wprowadzić obowiązki, dla pewnych typów zakładów mleczarskich, prowadzenia wykazów surowców oraz przerobu według zasad, ustalonych w rozporządzeniu, stosowania ustalonych w rozporządzeniu technicznych metod wytwarzania poszczególnych rodzajów przetworów mleczarskich, używania surowca, odpowiadającego pod względem jakości wymaganiom, określonym w rozporządzeniu, oraz obliczania cen za dostarczenie zakładom mleczarskim mleko w stosunku do jego jakości oraz zawartości w niem tłuszczu.

Ustawa postanawia, że zakład mleczarski powinien być najpóźniej w ciągu 7 dni od uruchomienia zgłoszony do rejestru zakładów mleczarskich prowadzonego przez właściwą Izbę Rolniczą. Izba Rolnicza wpisze zakład do rejestru, jeśli odpowiada on wymaganiom, ustalonym co do pomieszczenia i urządzenia. Zasady prowadzenia rejestru ustalił minister rolnictwa i reform rolnych. Osoba zamierzająca założyć zakład mleczarski powinna zwrócić się do Izby Rolniczej po wskazówki co do celowości założenia zakładu.

Właściciele zakładów mleczarskich, istniejących w dniu wejścia w życie ustawy, jeżeli zamierzają prowadzić nadal, powinni w ciągu 6 miesięcy od dnia wejścia w życie rozporządzenia co do wymagań, jakim powinny odpowiadać pomieszczenia i urządzenia zakładów mleczarskich, wystąpić do właściwej Izby Rolniczej o zarejestrowanie zakładu, lub jeżeli tego nie uczynią, zamknąć zakład w tym terminie. Jeżeli zakład mleczarski nie jest urządzony zgodnie z wymaganiami co do pomieszczenia i urządzenia, Izba Rolnicza zarejestruje go pod warunkiem, że zakład zostanie dostosowany do tych wymagań w odpowiednim terminie, oznaczonym przez Izbę. W stosunku do zakładów spółdzielni, należących do związków rewizyjnych i odbierających mleko lub śmietankę tylko od swoich członków, decyzja o wykreśleniu z rejestru może być powzięta przez Izbę Rolniczą, po zasięgnięciu opinii właściwego związku rewizyjnego. Jeżeli zakład mleczarski zostanie unieruchomiony i pomimo wezwania Izby Rolniczej nie zostanie uruchomiony w oznaczonym terminie, lub jeżeli zakład jest prowadzony niezgodnie z przepisami ustawy oraz rozporządzeń na jej podstawie wydanych — Izba Rolnicza może wykreślić zakład z rejestru.

Ustawa postanawia w dalszym ciągu, że nadzór nad zakładami mleczarskimi w zakresie ustalonym w ustawie omawianej sprawują Izby Rolnicze. Przedstawiciele Izby, upoważnieni do wykonywania czynności nadzoru, mają prawo wykonywania czynno-

ści nadzorczych we wszystkich pomieszczeniach zakładu, przeglądania ksiąg handlowych, gospodarczych i innych dokumentów, badania mleka i przetworów mleczarskich oraz bezpłatnego pobierania z nich próbek. Izby Rolnicze mogą ustanawiać opłaty za wykonywanie czynności nadzorczych, wymagających pobytu przedstawiciela Izby w zakładzie.

Organizację ocen przetworów mleczarskich, sposób badania i wielkość pobieranych próbek oraz rodzaje zakładów, których przetwory będą podlegały ocenom, może ustalić minister rolnictwa i reform rolnych w drodze rozporządzeń.

W dalszym ciągu ustawa zajmuje się sprawą wywozu przetworów mleczarskich zagranicę i postanawia m. in., że minister rolnictwa może w drodze rozporządzeń, ustalać wymagania, jakim powinny odpowiadać poszczególne rodzaje przetworów mleczarskich wywożonych zagranicę, ustalać podział tych przetworów na typy (standardy) oraz określać tryb zaliczenia tych przetworów do ustalonych typów, określać warunki wywozu zagranicę, dotyczące opakowania przetworów mleczarskich, ich znakowania, przechowywania oraz przewozu, oraz postanawiać, że do wywożenia przetworów mleczarskich zagranicę uprawnione będą tylko przedsiębiorstwa, wpisane do odpowiednich rejestrów. Poza tem w drodze rozporządzeń mogą być ustalone miejsca odprawy celnej, miejsca kontroli oraz punkty graniczne dla wywozu poszczególnych rodzajów przetworów mleczarskich. W drodze rozporządzenia minister rolnictwa może postanowić, że do wywozu zagranicę będą dopuszczalne tylko przetwory zakładów mleczarskich, odpowiadających pod względem pomieszczeń, urządzeń i warunków wytwórczości wymaganiom szczególnym określonym w rozporządzeniu.

W zakończeniu ustawy wymienione są sankcje karne za przekroczenia przepisów.

Omawiana ustawa wchodzi w życie po upływie trzech miesięcy od dnia 6 b. m.

Ruch złota w Polsce

W ciągu roku ub. przywieziono do Polski złota w blokach 693 kg., wartości 4 milionów zł., a monet 12.399 kg., wartości 67,2 milj. zł. Natomiast wywóz zagranicę złota w blokach wyniósł 15.373 kg., wartości 90,8 milj. zł., a w monetach 7.042 kg., wartości 37,8 milj. złotych.

Jeżeli chodzi o pierwsze trzy miesiące roku bież., to ruch złota przedstawiał się, jak następuje: przywieziono z zagranicy do kraju złota w sztabach 51 kg., wartości 305.000 zł., a w monetach — 2.877 kg., wartości 15,7 milj. zł.; wywieziono natomiast z Polski złota w sztabach — 7 kg., wartości 17.000 zł., a w monetach złotych 59 kg., wartości 313.000 zł.

Porównyując wartość przywiezionego złota do kraju w roku ubiegłym z wywozem, dochodzimy do wniosku, że nadwyżka wywozu złota nad przywozem wynosi 57,4 milj. zł., natomiast w ciągu pierwszego kwartału r. b. wstąpiła nadwyżka przywozu złota, zwłazca monet złotych na zgórą 15,5 miliona zł.

W r. 1935 przywożono do Polski złota przeciętnie miesięcznie na około 5,5 milj. zł., przeciw przywozowi ten miało na celu przemieścić zaspojenie tezauryzacji, która w ciągu ub. kwartału, a zwłaszcza w marcu i kwietniu r. b. przybrała tak znaczne rozmiary, że rząd został zmuszony wprowadzić kontrolę nad handlem złotem. W pierwszym kwartale r. b. wprawdzie przywóz złota do Polski przewyższył znacznie wywóz, ale jednocześnie zmniejszyły się zapasy złota w Banku Polskim, który za złoto sprowadzał dewizy zagraniczne dla zaspokojenia zapotrzebowania na nie w kraju. Oczywiście dewizy te skupowali spekulanci, celem zapłacenia niemi sprowadzanych z zagranicy monet złotych, które ginęły w skrytkach osób prywatnych.

NOWOŚCI
Franciszek Olechnowicz
SIEDMA LAT
w szponach G. P. U.
Cena egzemplarza 1 zł, 80 gr.
Do nabywa we wszystkich księgarniach wileńskich.
Skład główny u autorów: Ludwisarska Nr. 11 w. 18.

HARCERZOM PRZYBYWAJĄCYM DO WASZYCH MIESZKAN SKŁADAJCIE ZGŁOSZENIA WOLNYCH KWATER DLA PRZYJEZDZAJĄCYCH W DNIU 12 MAJA NA UROCZYSTOŚĆ PRZENIESIENIA NIA SERCA MARSZAŁKA NA ROSSE.

(D. C. N.)

Poświęcenie nowego gmachu ambasady polskiej w Paryżu



W dniu 3-go maja odbyło się w Paryżu uroczyste poświęcenie przez ks. ks. rektora Paulusa nowego gmachu Ambasady Polskiej w Paryżu. Zdjęcie przedstawia ambasadora R. P. w Paryżu p. Chłapowskiego w czasie wygłoszenia przemówienia po akcie poświęcenia Ambasady. Na prawo widoczny ks. rektor Paulus.

Programy radiowe

PIĄTEK, 8 MAJA 1936 R.

6.30 Pieśń. 6.33 Pobudka do gimnastyki, 6.50 Muzyka z płyt. 7.20 Dziennik poniedziałkowy. Program dzieńny. 7.35 Giełda rolnicza. 7.40 Muzyka z płyt. 8.00 Audycja dla szkół. 8.10 Audycja dla poborców. 8.30-11.57 Przerwa. 11.57 Czas. 12.00 Hej na! 12.03 Dziennik południowy. 12.15 Audycja dla szkół — słuchowisko. 12.45 Koncert południowy w wykonaniu zespołu Sal. Pawła Rymasa. 13.10 Chwilka gospodarstwa domowego. 13.15 Z rynku pracy. 13.20 Muzyka popularna, 14.15 — 15.15 przerwa. 15.15 Codzienny odcinek powieściowy. 15.25 Życie kulturalne miasta i prowincji. 15.30 Koncert w wyk. Ork. T. Serebryńskiego. 16.00 Pogadanka dla emigrantów. 16.15 Muzyka salonowa z nowych płyt. 16.45 Załoga, opowiadanie. 17.00 Skarby Polski. 17.15 Minuta poezji. 17.20 Paul Juon — kwintet op. 84. na flet, obój, klarnet, róg i fagot. 17.50 Poradnik sportowy. 18.00 Koncert chóru Eryana. 18.30 Program na sobotę. 18.40 Nasze nowe nabytki (płyty) 19.00 Z litewskich spraw aktualnych. 19.10 Rzemieślnik dyszelnik — „Cudnie marzyłem, srodcie mię zbudzono!”, pogr. dr. Henryka Perlsa. 19.25 Koncert reklamowy. 19.35 Wł. wiad. sportowe, 19.40 Wiadomości sportowe ogólne. 19.50 Biuro Studjów rozmawia ze słuchaczami P. R. 20.00 Koncert symfoniczny, w przerwie Dziennik wieczorny, Obrazki z Polski współczesnej. 22.30 Skrzynka techniczna, 22.45 Wiad. met. 22.50 Muzyka taneczna z dancingu Café-Club.

WARSZAWA

Sobota, dnia 9 kwietnia 1936 r.

6.30 Audycja poranna. 12.03 Dziennik południowy. 12.15 „Łąki się zieleńią” — pogadanka gospodarza mała rolnego. 12.25 „Kiedy kwitną fiołki” — koncert w wyk. Małej Orkiestry P. R. 15.00 „Matka Chinka” — obrazek obyczajowy. 15.30 Koncert w wykonaniu Kwartetu Salonowego Rozgołośni

Nasza ankieta teatralna

Wobec wystawienia w obu naszych teatrach tej samej sztuki w dwóch wersjach ogłosiliśmy wczoraj ankietę w formie pytań do czytelników. By ułatwić odpowiedzi na ankietę zamieszczamy dzisiaj kupon, który należy wypełnić i przesać pod adresem redakcji, Wilno Zamkowa 2 względnie wrzucić do skrzynki umieszczonej w przedpokoju administracji naszego pisma.

KUPON

do odpowiedzi na pytania dotyczące wystawienia „Trafiki Pań Generałowej”:

Pytanie 1:
Które przedstawienie „Trafiki” jest ciekawsze na Pohulance czy w Lutni?

Pytanie 2:
Kto z wykonawców ról głównych jest lepszy (Generałowa, hrabia, Gerti, Lola, Antoni).

Pytanie 3:
Kto poza wykonawcami ról głównych podobał się pani (u) najbardziej?

IMIĘ I NAZWISKO:

Shirley Temple

Dziś najbardziej radosna premiera SUPERFILM

Przebojowy film pełen słońca, radości humoru i śpiewu p. l.

ZŁOTOWŁOSY BRZDĄC

Partnerem tej najśladziej gwiazdy — znakomity artysta i śpiewak JOHN BOLES Piękny nadprogram: Dołączek i najnowsze aktualia

HELIOS Chłuba Polski, król tenorów

Jan Kiepura

w amerykańskim filmie muzycznym najnowszej produkcji „Pieśń Miłości” 1936 r.

Art. kier. Ernest Laubisch. Film jaki zdarza się raz na 10 lat. Film, który kosztował wytw. „Paramount” 1.500.000 dolarów. Nadprogram: Atrakcje oraz akcja. Uprząsła się P. T. Publiczność o punktualne przybycie na pocz. seansów o godz. 4, 6, 8 i 10.15. W niedzielę od godz. 2-jej.

To drobne przeoczenie czyni Panią 10 lat starszą

Jeden odcień pudru może nadać Pani młody wygląd i nieopisane piękno, wówczas gdy inny odcień może Panią postarzeć. — To że jest Pani brunetka, nie znaczy bynajmniej że powinna Pani używać pudru dla brunetek lub ciemnego „Rachel”, tak samo jak blond włosy nie zmuszają Pani do używania pudru w odcieniu „naturel”. Rozsądny sposób wyboru pudru jest wypróbowanie sześciu różnych odcieni na swej twarzy i wystudowanie efektu. Powinna Pani również używać pudru, który trzyma się na skórze Pani tak, by nie potrzebowała Pani pudrować cały dzień nosa i podbródka. Każdy dobry puder można uczynić przylegającym przez zmieszanie zawartości każdego pudełka z łyżeczką Pianki Kremowej. W Pudrze Tokalon, spreparowanym według oryginalnego francuskiego przepisu znakomitego paryskiego Pudru Tokalon, Pianka Kremowa jest zmieszana nau-



kowym sposobem w ściśle wymierzonej proporcji z najcenniejszym przesianym pudrem. Nie tworzy on plam ani nie przylepia się do skóry i jedno zastosowanie nada Pani najodnowniejszą i najbardziej czarującą cerę na przeciąg ośmiu godzin. Kolor pudru jest kontrolowany zapomocą nowej maszyny, która jest niemożliwa. 5.000.000 kobiet używa Pudru Tokalon co rano.

CASINO Nieodwołalnie dzisiaj „ZEW KRWI” wg. Jacka Londona.

W następnym programie: wszechświatowej sławy utub enica

Norma SHEARER

oraz Robert Montgomery „Miłosne niespodzianki” w NOWEJ wspólniejszej kreacji „Miłosne niespodzianki”

Kino „ŚWIATOWID” Mickiewicza 9

Dzisiaj film wielkich dramatycznych niesieć p. l. W rol. gł. dwie największe gwiazdy Erapy, arocz LILJANA HARVEY i niezrównany WILLY FRITZSCH: „CZARNE RÓŻE” — to największe zdarzenie w sztuce filmowej doby obecnej.

Rupno i sprzedaż

DO SPRZEDANIA

Folwark 50 h. z zabudowaniami gospodarczymi w okolicy Podbrodzia, Zapytania o szczegóły skierowywać pod adresem p. Podbrodzie maj. Bęczny. J. Bydelska.

DOM DREWNIANY piętrowy niedrogo sprzedam — zaraz. Wiadomość: Sosnowa 12 m. 2.

KUPIĘ DOM w Wilnie (3-4 mieszkania). Zgłoszenia: — Kasztanowa 3 — 15, tel. 15 — 31. Godz. 17 — 19.

ROWER używany dziecinny damski w dobrym stanie kupię dla dziewczynki dwunastoletniej Gimnazjalna 4-4.

JEDYNI FARBY nabyte w Składzie Farb Bymaszewskiego MICKIEWICZA 35 data 100 proc. trwałości.

SMOŁA drzewna gęsta i rzadka do budowy i dezynfekcji, w każdej ilości. Ceny znacznie niższe. Gazownia, Wilno, Cicha 5, tel. 4-05.

Do wynajęcia 6-cio pokojowe mieszkanie, ciepłe i słoneczne z wszelkimi wygodami, ul. Dąbrowskiego 7.

2 pokojów umeblowanych (łażenka) w okolicy pl. Katedralnego poszukuje od 10 b. m. małżeństwo z dzieckiem. Oferty: Teatr Miejski Scibor.

1 lub 2 pokoje umeblowane, z wygodami do wynajęcia, ul. Wileńska 26 m. 9.

Pokój z wygodami i utrzymaniem do wynajęcia od 20 go maja, Pańska 15 — 1, kol. Montwiłłowska.

MIESZKANIE świeżo odremontowane, 5 pokoi z wygodami i ogródkiem, suche, ciepłe, do wynajęcia. Pańska 4 m. 3.

POTRZEBNE 2 POKOJE z niekrepującym wejściem, z wygodami bez mebli w śródmieściu. Pożądane obiady. Do administracji „Słowa” pod „Partner w kluczyku”.

2 POKOJE JASNE, słoneczne ze wszelkimi wygodami od zaraz. Mickiewicza 31 — 4.

Letniska DWÓR przyjmie letników z utrzymaniem 2 km. od kolei, codzienna poczta, telefon, radio. Miejscowość zdrowa, malownicza park, las, woda. Cena 3 zł. 50 gr. Dowiedzieć się listownie, Poczta Bezdany maj. Orwidów Dąbrowska.

Poszukuję pracy CEGIELNIE, dachówkarstwo, wapienniki, tartaki! Fachowiec szuka posady kierownika, Kaziemierz Tokarz — Grudziądz Pierackiego 57-a.

OCHMISTRZYNI ZAWODOWA zna się na kuchni pracowni. Wymagania skromne. Szkapłerna 35 m. 19, od godz. 10 do 4.

WYEKSMITOWANA rodzina z ul. Połockiej 1 — 14, złożona z 14-ga dzieckiem, prosi łaskawych właścicieli domów o udzielenie mieszkania lub litościwe serca o datki na komorne. Za darmowe mieszkanie rodzice ofiarują swą pracę: ojciec, jako szewc, matka posługująca. Nędra w tej niezwykle licznej rodzinie wielka.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Z dnia 7 maja 1936 r.

WALUTY:

Przeład - kupno.
Belg belgijski 90,48 — 90,05.
Dolary amerykańskie 5,32 — 5,29.
Dolary kanadyjskie 5,29 — 5,25.
Floreny holenderskie 361,47 — 359,75.
Franki francuskie 25,08 — 34,92.
Franki szwajcarskie 173,09 — 172,25.
Funtys angielskie 26,47 — 26,31.
Guldeny gdańskie 100,20 — 99,80.
Korony czeskie 19,25 — 18,90.
Korony duńskie 118,19 — 117,45.
Korony norweskie 132,93 — 132,00.
Korony szwedzkie 136,43 — 135,45.
Liry włoskie 36 — 34.
Marki fińskie 11,65 — 11,40.
Marki niemieckie 139 — 136.
Pesety 64 — 63.
Szylingi austriackie 98 — 97.

DEWIZY:

Belgia 90,30 — 90,48 — 90,12.
Erlin 213,45 — 213,98 — 212,92.
Gdańsk sprzedaż - kupno 100,20 — 99,80.
Amsterdam 360,75 — 361,47 — 360,03.
Kopenhaga 117,90 — 118,19 — 117,61.
Londyn 26,40 — 26,47 — 26,33.
Nowy Jork 5,31 5/8 — 5,32 7/8 — 5,30 3/8.
Nowy Jork kabeł 5,31 7/8 — 5,33 7/8 — 5,30 5/8.
Oslo 132,60 — 132,93 — 132,27.
Paryż 35,01 — 35,08 — 34,94.
Praga 21,99 — 22,03 — 21,95.
Sztokholm 136,10 — 136,43 — 135,77.
Zurich 172,75 — 173,09 — 172,41.
Wiedeń sprzedaż - kupno 100 — 99,60.
Medjolan sprzedaż - kupno 42,30 — 41,80.
Helsinki sprzedaż - kupno 11,65 — 11,59.
Madryt 72,58 — 72,73 — 72,43.
Montreal sprzedaż - kupno 5,29 1/4 — 5,26 3/4.
Tendencja przeważnie mocniejsza.

AKCJE:

Bank Polski 101,75.
Cukier 29 — 29 1/4 — 29 1/2.
Węgiel 15 — 16 — 15 1/2.
Lilpop 10 1/2 — 11 — 11,65.
Modrzejów 5,50 — 5,75.
Norblin 49,50 — 50.
Starachowice 36 — 35 1/4 — 35 1/2.
Haberbusch 44.
Tendencja mocna.
PAPIERY PROCENTOWE:
3% inwest. druga emisja 65.
5% konwersyjna 54.
6% dolarowa 78.
6% premj. dolarowa 48 1/2 — 48 1/4.
7% stabilizacyjna 62 1/4 — 63 ostatni drobne.
4 1/2% P. Z. K. lit. „I” 38 1/2.
8% przem. pol. 89 drobne 90 1/2 — 91 1/2 setki.
4 1/2% ziemskie serja piąta 44 — 43,50.
5% Warszawy stare 54,25 — 54,50 — Tendencja dla pożyczek niejednolita, dla listów przeważnie utrzymana.

Złodziej...

Rozmaitości są złodziej! Od drobnych kieszonkowców do groźnych włamywaczy, cóż za przegabana galeria typów, jaka różnorodność „specjalizacji!”

Wszyscy oni nie budzą sympatii, do specjalnie antypatycznej kategorii zaliczyć jednak należy złodziei szkolnych, okradających swych kolegów i znajomych!

Mają oni ułatwioną „pracę”, ponieważ jako „swoi ludzie” nie budzą podejrzeń, — przeciwnie — cieszą się zaufaniem kolegów i woźnych...

Nie przeskądza to zresztą temu, że z reguły wpadają w końcu sromotnie, po mniej lub więcej owocnej „działalności!”

Właśnie świeżo przyłapano na terenie Uniwersytetu S. B. w Wilnie niejakiego Olgierda I. z ul. Orzeszkowej, byłego słuchacza dokształcającej szkoły leśnej...

Obiegujący ten młodzieniec kradł piasek, papierosy i t. p. tak długo, aż wreszcie został przyłapano w flagranti i ujęty!

Pieniądze uzyskane z kradzieży wydawał, jak to ustaliło dochodzenie, na hulanki!

O! Tobie i inteligent! Tfu!... Wincuk Markotny.

Ofiary

Z okazji imienin prof. Stanisława Kościakowskiego z. 20 na Macierz Szkolną ofiarowują M. H. L. Bezimiennie na głodujące Polesie — z. 3 — Na Polską Macierz Szkolną z. 1 —

CZY WPLACIŁEŚ JUZ NA FUNDUSZ SZKOLNICTWA PRYWATNEGO P. M. S. NA WILENSZCZYZNIE.

KONTO P. M. S. w P. K. O. Nr. 4054

Szczyry miś i ORWIN

Lekarze

Doktor ZELDOWICZ Choroby skórne, weneryczne, narządów moczowych. Przyjmuje od godz. 9 — 11 1/2 — 8.

Doktor ZELDOWICZOWA kobiece, skórne, weneryczne, narządów moczowych. Przyjmuje o godz. 12 — 3 4 — 7 ul. Wileńska 28, m. 3 tel. 277